NUMER 258. **DZIENNIK POWSZECHNY** 3/15 Listopada 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Sobota, 15 Listopada 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Najjaśniejszy Pan, na wniosek Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Namiestnika, Najwyżej zezwolić raczył: aby przy mającem nastąpić przysposobieniu papieru stemplowego w Królestwie Polskiem, wszelkie napisy na takowym, zamieszczane były tylko w języku polskim.

Do Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem, Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza.

Na przedstawienie Rady Administracyjnej, Rozkazujemy:

Michalinie *Tomasini*, wdowie po Leopoldzie Tomasinim, niegdyś Ekspedytorze Prokuratorji Królestwa Polskiego, z uwagi że zmarły jej mąż, w ciągu 25 letniej służby, odznaczając się szczególną gorliwością, podległ ciężkiej chorobie, z której umarł, ona zaś sama oprócz pensji pobieranej na zasadzie przepisów Emerytalnych w ilości rs. 37 k. 50 rocznie, nie ma żadnego innego sposobu do życia i z powodu osłabionego zdrowia, nie jest w możności pracą rąk zapewnić sobie utrzymanie, do pensji powyższej uiszczać, od dnia dzisiejszego, w drodze łaski, z właściwych funduszów Skarbowych Królestwa, dodatek w takiejże ilości, to jest po rubli trzydzieści siedm kopiejek pięćdziesiąt na rok, do śmierci lub wejścia w nowe związki małżeńskie.

Wykonanie niniejszego Ukazu Naszego, Wasza Cesarska Wysokość nieomieszka poruczyć Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.

(podpisano) „ALEXANDER."

przez Cesarza i Króla

Minister Sekretarz Stanu

(podpisano) *J. Tymowski.*

w Carskiem Siele, d. 16 (28) Października 1862 r.

Doszło do wiadomości Władzy, że spisowi podlegający zaciągowi do wojska, po ogłoszeniu co do odbyć się mającego częściowego poboru, dla uniknienia takowego, zapisują się do klasy rolników i otrzymane na to od Wójtów Gmin świadectwa, pokładają w Rządach Gubernjalnych, i że świadectwa te antidatowane bywają, tak jakby wydane były jeszcze przed ogłoszeniem rozporządzenia o poborze. Z tego powodu Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych ostrzega, że winni wydawania podobnego rodzaju świadectw i wyzyskujący takowe, pierwsi jako popełniający nadużycia w służbie, pociągnieni zostaną do odpowiedzialności karnej, drudzy zaś uważani jako usilujący się uchylić od powinności zaciągowej, na równi z ukrywającymi się, w myśl obowiązujących przepisów (o powinności zaciągowej z roku 1859), oddani zostaną do wojska na rachunek poboru.

Jan Leśniewski, dziedzic dóbr Kuczyna w Okręgu Tykocińskim, powiecie Łomżyńskim, gubernji Augustowskiej położonych, aktem Urzędowym w d. 15 (27) Czerwca 1857 r., podarował sumę rsr. 3,000 w liście zastawnym z ośmiu kuponami, przeznaczając procent od niej, wynoszący rs. 120 rocznie, na utrzymanie jednego ucznia w Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie. Przytem zastrzegł, aby w wyborze kandydatów na to stypendjum trzymano się zasad następujących:

1. Mają być przyjmowani synowie obywateli Królestwa Polskiego, bez różnicy stanu, szczególniej synowie oficjalistów gospodarstwem trudniących się, którym rzeczywiście brakuje funduszu na umieszczenie się w tym Zakładzie.

2. Z przedstawiających się kandydatów na stypendjum, temu dawać pierwszeństwo, który okaże najwięcej zdolności, przygotowawczych nauk i praktyki gospodarskiej, do postępowania dalej z korzyścią w zawodzie gospodarskim.

3. Gdyby się zdarzył pomiędzy kandydatami który nazwiska Leśniewskich, złożył dobrze egzamen wstępny i miał powołanie do gospodarstwa, winien mieć pierwszeństwo w otrzymaniu stypendjum przed wszystkimi innymi.

Ponieważ obecnie wakuje stypendjum z powyższego zapisu, z którego, po włączeniu Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie, do Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-Leśnego w Nowej Aleksandrji, korzystać mają uczniowie kształcący się na oddziale Rolniczym, przeto Komisja Rządowa wzywa osoby interesowane, aby w ciągu dni 40 od daty niniejszego ogłoszenia, złożyły Dyrektorowi Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-Leśnego w Nowej Aleksandrji, świadectwa niezamożności wydane i poświadczone przez właściwe Władze, który przedstawi je Komisji Rządowej do decyzji z opinją, któremu z kandydatów, ze względu na warunki zapisu, wakujące stypendjum przyznać by wypadało.

Komisja Rządowa Sprawiedliwości. — Ogłasza, iż Rada Administracyjna Królestwa, postanowieniem z dnia 9 (21) Października r. b. Nr. 16,008, następujące zapisy:

1) dla Starców i Kalek przy Warszawskiem Towarzystwie Dobroczynności, rs. 4,500;

2) dla Szpitali Warszawskich:

a) św. Rocha rs. 3,000,

b) Dzieciątka Jezus rs. 1,500;

3) dla Instytutu św. Kazimierza rsr. 1,500; przez niegdy Teklę Hrabinę Walewską, testamentem na dniu 15 Marca 1860 r. własnoręcznie sporządzonym, prawnie ogłoszonym, w myśl art. 910 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w testamencie oznaczonemi, zatwierdziła.—w Warszawie d. 18 (30) Października 1862 roku.—Z upoważnienia: za Dyrektora Kancelarji, *Zaborowski* Sekr. Prezyd.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Monitor ogłosił depeszę p. Drouin de Lhuys do mocarstw, proponującą wspólne porozumienie w celu położenia końca walce w Stanach Zjednoczonych. Jakkolwiek minister francuzki za jedyną drogę do osiągnięcia tego celu, przedstawia udzielenie rady bez żadnego nacisku lub groźby, wszakże jak się okazuje z urzędowych ogłoszeń, mocarstwa nie uznały jeszcze stosowności czasu do wystąpienia z takim wspólnym projektem. Ogłoszenie zatem w *Monitorze* depeszy wspomnionej, wskazuje, że albo usiłowania następne dyplomacji francuzkiej potrafiły skłonić mocarstwa do przyjęcia projektu p. Drouin de Lhuys, albo też, że Francja zamierza sama wystąpić z pośrednictwem, co jednak mniej jest prawdopodobne, jako mniej przedstawiające nadziei pomyślnego skutku.

Proklamacja Grivasa, na zasadzie której chciano dowodzić przewagi dążeń republikańskich w Grecji, była wydana nie 4 listopada, jak mylnie ogłoszono, lecz jeszcze 17 października, przed rozszerzeniem się powstania, a zatem wcale inne ma znaczenie. Dziwnem się wydaje, że giełda paryzka została nią zaniepokojona, jako objawem przeciwnym rządowi tymczasowemu greckiemu, kiedy dzienniki greckie jakie doszły do Francji w dn. 30 października, już ją podały pod właściwą datą, odejmującą jej takie znaczenie. Lecz co dziwniejsza, że dziennik *La France* usiłujący mieć najświeższe wiadomości, umieścił depeszę z 6 listopada z Aten, donoszącą, że rząd tymczasowy zrzucił z siebie odpowiedzialność za tę proklamację przed reprezentantami mocarstw. Wiadomość ta, jak teraz się przekonywają, była wymyśloną.

Korespondencje paryzkie donoszą, że p. Drouin de Lhuys wypracował ogólny plan załatwienia wszystkich obecnych kwestij europejskich, który zyskał zatwierdzenie Cesarskie. Z dobrych źródeł zapewniają, że minister ten naumyślnie jeździł do Compiègne, aby uzyskać od Cesarza zakaz wypuszczenia na widok publiczny broszury księcia Napoleona. Minister dowodził, że w Rzymie odpowiedzialność za tę broszurę będą zrzucać na rząd i zupełnie zostanie przez nią zniszczone dobre wrażenie, jakie sprawiła tam jego nominacja. Na naglące żądanie także p. Drouin de Lhuys, wice-hrabia d'Anchal został usunięty od kierowania redakcją *Pays*. Z tego się okazuje, że p. Drouin de Lhuys nie stracił nadziei skłonienia dworu rzymskiego do ustępstw.

Według wiedeńskich dzienników, p. Ratazzi wszelkiemi siłami stara się o zapewnienie gabinetowi większości parlamentarnej, którąby zgodziła się na czasowe zrzeczenie się zamiaru wcielenia Rzymu.

Dzienniki wiedeńskie objaśniają, że nieporozumienie pomiędzy p. Schmerlingiem a hr. Forgaczem dotyczyło tylko województwa serbskiego, i naumyślnie przesadzono jego znaczenie, aby powiększyć popularność kanclerza nadwornego w Węgrzech.

Dyrekcja banku narodowego austrjackiego podobno postanowiła nie przyjąć uchwalonego przez izbę układu i raczej zgodzić się na likwidację banku niż na taką ugodę. Tymczasem słychać, że ministerstwo skarbu prowadzi układy z kapitalistami angielskiemi, którzy ofiarują rządowi austrjackiemu pożyczkę w ilości 500 milionów złr. w srebrze i zarazem podają projekt utworzenia nowego banku, po upływie przywileju teraźniejszego banku.

Zapewniają, że narady p. Bismarcka z p. Drouin de Lhouys miały jedynie na celu traktat handlowy. P. Bismarck podobno chce sobie na każdy wypadek pozostawić ambasadę w Paryżu, tak jak p. Bernstorff pozostawił dla siebie ambasadę w Londynie.

(*Ind. bel., W. Z., Sch. Z.*)

Anglja.

Londyn, 10 *Listopada*. Książę Walji doszedł wczoraj do pełnoletności. Z tego powodu *Times* powiada: „Młody ten książę zajął obecnie nadzwyczaj ważne i wysokie stanowisko. Jest on nie tylko przyszłym monarchą potężnego państwa, lecz i nadzieją ludu najswobodniejszego na kuli ziemskiej." Po wyszczególnieniu nadzwyczaj sprzyjających okoliczności, wśród których książę Walji wzrastał, oraz po wykazaniu gruntownego wychowania, jakie otrzymał, *Times* tak dalej mówi: „Jeżeli nie będzie z niego dobry książę i dobry monarcha, wtedy winę sam sobie będzie musiał przypisać. Zwróćmy się wspomnieniem do dawnych czasów, do czasów czarnego księcia, Henryka V lub Jerzego IV. Obecny książę Walji nie będzie zapewne miał sposobności wykazania pełnych zapału cnót pierwszych dwóch z pomienionych książąt, lecz też z drugiej strony nic go nie usprawiedliwi, jeżeli naśladować będzie wady ostatniego. Czarny książę jest za wzniosły na nasze czasy wzór, lecz życie Jerzego IV badać powinien każdy książę angielski, chcący uniknąć wady, jakie monarcha ten posiadał... Królowa i książę mieć będą bezwątpienia stale jedno serce i jednę myśl i przestrzegać będą jednej i tejże polityki. Spodziewamy się atoli, że jacykolwiek mężowie będą ministrami Królowej, będą oni zarazem księciu przychylni, oraz że żadnemu stronnictwu, ani whigowskiemu, ani torysowskiemu, ani radykalnemu nie powiedzie się wziąć w umyśle księcia górę."

Obiega tu pogłoska, że lord Stratford de Redcliffe zostanie znowu posłem angielskim w Konstantynopolu.

W pochodzie odbytym dziś po mieście z powodu instalacji nowego lorda-majora, jedną z głównych roli odegrali strzelcy oddziałów ochotniczych. Pod wszystkiemi innemi względami pochód nie różnił się od zeszłorocznego.

Onegdaj dotychczasowy lord-major City londyńskiej, p. Cubitt, złożył w ręce nowoobranego lorda-majora, p. Rose, wraz z innemi obowiązkami, także prezydencję komitetu City, mającego na celu zbieranie ofiar na rzecz robotników okręgów dotkniętych przesileniem bawełniczem. Ofiary jakie w ciągu ostatnich ośmiu miesięcy do tego komitetu wpłynęły, wynoszą 125,000 f. st. Z tego powodu *Neue Pr. Zeit.* powiada, że składki na fundusz narodowy niemiecki przyniosły dotąd tylko 18,000 tal. czyli 3,000 f. st.

Grecy zamieszkali w Londynie odbyli w sobotę meeting, na którym roztrząsali polityczne swego kraju wypadki. Rezultatem tej narady było uchwalenie rezolucji, mocą której zostanie wybrany komitet z 12 członków złożony, mający przesłać rządowi tymczasowemu w Atenach adres powinszowania i naradzać się nad środkami zapomocą których gmina grecka w Londynie może najskuteczniej działać dla dobra Grecji. Jeden z mówców stawiał także wniosek ażeby komitet wynurzył w imieniu meetingu wdzięczność prasie angielskiej za szlachetne popieranie sprawy greckiej.

Austrja.

Wiedeń, 12 *Listopada*. Wczoraj rozdane zostały sprawozdania komisji finansowej na r. 1863 dotyczące rubryk budżetu: gabinetu cesarskiego i władz kontrolujących; co się zaś tyczy głównej rubryki pokrycia, rozdane już zostały sprawozdania z dochodów niestałych, a mianowicie z pozycji: podatku konsumcyjnego, dochodów loteryjnych i z górnictwa.

Czytamy w *Presse* wiedeńskiej: „Jeżeli jesteśmy dobrze poinformowani, ustawa dla królestwa Lombardzko-Weneckiego została już nakreślona. Nie zadecydowano atoli dotąd, czy chwila obecna jest stosowna do nadania pomienionemu krajowi ustawy i czy takowa, zapewniając większą swobodę, nie przyczyni się do poparcia celów anti-austrjackich."

Wiadomość o wyniklych znowu pomiędzy ministrem stanu a węgierskim kanclerzem nadwornym, nieporozumieniach co do kwestji wojewodyny serbskiej, zdaje się być przesadzoną, a nawet zmyśloną dla postawienia w lepszem świetle hr. Forgacza w obec niedowierzających mu węgrów. W każdym razie nie zdaje się, iżby nieporozumienia te mogły wywołać przesilenie.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji finansowej na r. 1863, na którem znajdowali się ministrowie hr. Wickenburg i Burger, uchwalony został budżet marynarki w duchu przyjętego onegdaj wniosku prof. Herbsta. Następnie załatwiono rubrykę „rozmaitych dochodów", a w końcu Dr. Krasa odczytał sprawozdanie dotyczące rubryki „Poczt."

Francja.

Paryż, 10 *Listopada*. Wiadomości z Grecji są bardzo nie jasne. Z jednej strony zapewniają, że jenerał Grivas (nie wymieniając który, czy stryj, czy synowiec) wydał proklamację w duchu republikańskim, której, z tego powodu, wyparł się rząd tymczasowy. Z drugiej strony utrzymują, że wydobyto tylko na jaw proklamację tego jenerała z odleglejszego czasu. Wszakże odejmuje całe znaczenie tej wiadomości powszechne przekonanie, że stronnictwo republikańskie w Grecji nie może mieć więcej powodzenia od mazzinizmu we Włoszech.

Takaż sama panuje niepewność co do szans kandydatów na tron grecki; obecnie na placu pozostał tylko Amadeusz, książę Aoste, a zapewniają, że p. Drouin de Lhuys na ostatniem u siebie przyjęciu miał oświadczyć, że rząd Cesarza wcale nie jest przeciwny kandydaturze księcia z domu Sabaudzkiego. Lecz wiadomość ta nie bardzo się zgadza z kierunkiem obecnym polityki cesarskiej w sprawie włoskiej.

Patrie powiada: „Rozeszła się pogłoska, że Porta za pośrednictwem swego posła w Atenach, p. Photiades, zagroziła rządowi tymczasowemu, iż zajmie Vonicę przez swe wojska i dopóty będzie ją trzymać w swem posiadaniu, dopóki oddziały ochotników znajdujące się w Liwadji nie zostaną rozwiązane. Mówiono nawet o zamiarze wysłania silnej floty tureckiej do portu Pirejskiego. O ile wiemy, wiadomości te są zupełnie bezzasadne. Porta nie przesłała żadnej groźnej depeszy do greckiego mini-

---

RZECZY SPOŁECZNE.

XII.

Pojęcie obywatela.

(*Dokończenie patrz Nr. 252*).

Wszystkie reformy czasów Stanisława Augusta, działy się obywatelskiemi poświęceniami uprzywilejowanych, którzy zrozumieli dobrze obowiązki swoje względem ojczyzny. Mogły u nas podupaść obyczaje, mogły stracić powagę władza i prawo, wszelako w dobrem pojęciu obowiązków obywatela ocalała iskra życia na zaród do odbudowania społeczności narodowej. W tylowiecznej służbie, pełnej ducha poświęcenia i ofiary, nie mogło zaginąć poczucie cnoty, poczucie obowiązków i powinności. Idea reform i dobre pojęcie wymagań czasu i społeczności, rodziły się też u nas w rodach najpoczciwszych, w imionach najzasłużeńszych ojczyznie. Tylko zbyt świeżego pochodzenia dorobkowicze, wyrośli na magnatów faworami i troskliwością o własne dobro, upierają się przy zachowaniu dawnych prerogatyw rycerstwa, nie dla tego, aby ich paliła żądza pełnienia wielkich obowiązków do tego stanu przywiązanych, ale dla tego, aby używać władzy szerokiej, pochlebiającej samolubstwu dorobkowiczów. To też, gdy upadła rzeczpospolita, mało ocalało fortun w imionach poczciwych, za to zebrało się wiele bogactwa w rękach ludzi nowych, którzy rośli upadkiem ojczyzny!...

Czas jednakże pokazał egoistom, jak nietrwałemi są nabytki materjalnego dobra, bez zasługi w budowaniu moralnych korzyści. Nie długo utrzymały się na wierzchu społecznego uwarstwowania gniazda egoistów. Nowy magnat nie zdobył życiowych zasobów dla trzeciego nawet pokolenia. Szukajmy tych imion pomiędzy możnymi, już one poznikały, nacechowawszy się wprzódy wszystkiemi znamionami gniewu i pomsty bożej. Najpierwej tam znikała starodawna pobożność, prostota obyczajów, — a pycha szatana niebawem rozpostarła zniszczenie przez marnotrawstwo, cynizm i wszelkie brudy.

Nigdzie pono nie dzieje się sprawiedliwość boża tak szybko jak u nas, nad grzesznymi ludźmi. W Polsce, złe nabytki nie dochowały się nigdy do trzeciego pokolenia. Nie szukając już dowodów w rodzinach magnackich, każdy powiat ma u siebie przykłady karania bożego za samolubstwo, które szukało środków zachowania w materjalnych zdobyczach, zapomniawszy o obowiązkach obywatelskich. Po upadku rzeczypospolitej mnóstwo było szlachty, która widząc zamknięte pole dla publicznego życia i dorobku na niem znaczenia i sławy, szukała umocnienia na dostatkach materjalizmu. Nie masz powiatu, gdzieby nie pamiętano z owego czasu pieniacza i wydziercy, który wyrastał na panka łupieżą głupich i łatwowiernych. I pourastali niektórzy na magnatów. Ta nowa arystokracja powiatowa puszyła się dostatkami i wystawą, nie mogąc wywieść się zasługami pradziadów w służbie publicznej. Marnotrawstwo też siliło się na zdobycie blasku dla nowych imion i szybko wyniszczało siły żywotne nowego imienia. Syn dorobkowicza przez całe życie głuszyć musiał szepty ludzi, którzy patrzeli własnemi oczami na urastanie założyciela domu. Pieczeniarstwo przynosiło admirację chlebodawcom, a chlebodawca tracił powoli poszanowanie dla opinji publicznej, która kupować się dała papką i czapką. Tak rodził się bezwstyd publiczny, aż i zapanowała maksyma owa *beatus qui tenet.*

Wszelako Opatrzność czuwa nad losami ludzkości, a samo panowanie fałszu, bywa jeszcze narzędziem do przesilenia złego. Wnuki naszych dorobkowiczów, już wychodziły z pod dachu rodzinnego bez czci i wiary, marnotrawili resztki familijnych zasobów i nikli z widowni. Pieniacze i łupiezcy, z czasów upadku Rzeczypospolitej, przetorowali drogę nowym awanturnikom, szukającym znaczenia przez samo bogactwo, bez wypełniania wielkich obowiązków obywatelskich. Znajdujemy po powiatach włości, które przez lat kilkadziesiąt po kilkakrotnie zmieniały dziedziców; kupował je niepoczciwy dorobkowicz, a syn już dotrzymać nie mógł i nowy panować w nich zaczynał spekulant szczęśliwy.

Aż w tem handlarstwie ziemiańskiem porywały się wszystkie węzły, jakie niegdyś łączyły dziedzica z kmieciem, warstwę oświeconą społeczeństwa z roboczym ludem, pozbawionym własności i światła. Nowonabywca wioski, szukając zysków z świeżego kupna, coraz więcej ścieśniał uposażenie włościanina, wyzyskiwał naturę człowieka, aż obudził u ludu niechęć a potem podejrzliwość i nienawiść do panów, do reprezentantów narodowego światła.

Dzisiaj stanął rozbrat zupełny prawie, nie masz wiary i ufności między rodakami, — ten który bierze, bierze tymczasowo, kryjąc swoje nieograniczone wymagania na czas późniejszy; — ten który daje, sam niepewny jutra, wyzwalając z zależności swojego włościanina, już myśli o tem jakby powetował stratę, jakiemiby sposobami wrócił do dowolnego władania siłą roboczą wioski.

Dziwnem zdać się może to snucie wywodów historycznych, które zakończyłem tak ważną obecnie sprawą włościańską.

Ja nie rozumiem samoistności narodów bez rozwinięcia i zasilenia społecznego organizmu: ja nie rozumiem porządku politycznego, któryby nie szukał podstaw na tym organizmie. Dla tego, widząc rozdwojenie pomiędzy ciemnym ludem a warstwą społeczności oświeconą, nie widzę możności zrobienia naprzód pewnego kroku, dopóki tych warstw społecznych nie spoi węzeł szczerego braterstwa. Jak rząd, sprawujący władzę, oddzielać się nie może od społeczności, w interesie państwa, — tak warstwa oświecona narodu, nie może być rozdzieloną od narodowej rzeszy w interesie społecznym.

Wszystkie sztuczne środki jednania społecznych waśni na nic się nie zdadzą, — chwilowo mogą one utrzymać spokojność, mogą zabezpieczyć porządek publiczny, ale wszelka zręczność łatająca, reperująca, nie ubezpieczy przyszłości. W interesie społeczeństwa chrześcjańskiego, trzeba czerpać życie z źródła doskonałej moralności.

Ta sama wielka idea, która stworzyła chrześcjańskie rycerstwo i organizować poczęła społeczeństwa, dzisiaj znowu odrodzić jest zdolną owe ciała moralne, które robak niezgody toczyć począł. Ta sama idea, która urobiła wspaniałą postać chrześcjańskiego rycerza, dzisiaj wypracować musi chrześcjańskiego obywatela.

Przyszłość naszego społeczeństwa narodowego zależy od doskonałego pojęcia obywatela; dopóki nie zbudujemy tego narzędzia do sprawowania pospolitego dobra, wszystkie usiłowania do odrodzenia narodowej społeczności będą daremne. To narzędzie musi stać się doskonałem, musi pochodzić z ducha chrześcjańskiego, który natchnął od początku społeczność naszą, — a powinno zacząć pracę ofiarą i poświęceniem bez granic.

Żadne prawodawstwo, żadne środki ekonomiczne nie wzmocnią naszych węzłów społecznych, — nie zakończą narodowej waśni, — tylko doskonały obywatel chrześcjański sprowadzić zdolny zamierzone dobro. Zobaczmy jakim dzisiaj być powinien doskonały obywatel.

Społeczność nasza rozpada się na dwie warstwy, oświeconą i ciemną, pogrążoną w nieświadomości. Przejście pomiędzy niemi istnieje rzeczywiście, bo musi być stopniowanie światła. Schodząc atoli po szczeblach stopniowania tego światła, — na raz spotykamy ciemność okropną w ogromnej rzeszy bezwiednego ludu, a dotąd skazanego na wyzyskiwanie przez warstwy oświeceńsze, jako siła robocza! Od wieków masa tego ludu popadała w coraz większą zawisłość od oświeconych, bez nadziei prawie, aby kiedykolwiek dorobki cywilizacji stać się miały tego ludu własnością. Jeżeli filantropja wielkich obywateli zdołała wywalczyć dla tego ludu prawną niepodległość i swobodę poruszania się i przenoszenia z miejsca na miejsce, to lud ten, pozbawiony wszelkiej własności ziemskiej, popadł w gorsze daleko położenie, po zniesieniu poddaństwa, bo ciemnym będąc, potrzebował ojcowskiej opieki, a tę opiekę pana stracił, gdy go oderwano od gleby, a gleba została własnością dziedzica. Z dostatniego niewolnika, stał się wolnym tułaczem i napróżno szukał ojczyzny, zyskiwał ją tylko czasowym kontraktem, bez możności związania się z rodzinną ziemią węzłami wiecznej miłości, bo ta ziemia była własnością nieograniczoną pana. W układach swoich z panem, jako niepodległa strona coraz trudniejsze spotykał warunki egzystencji, aż na szczupłym chlebie chłopek wolny drobnieć począł i marnieć. Potworna idea, która dziedzicowi ziemi przyznała propinację, zdegenerowała młode i zdrowe plemie.

W ostatnich czasach chłopek znalazł się bardzo nieszczęśliwym, a samolubstwo partykularnych interesów głuszyło usiłowania filantropów, wołających o ratunek uciśnionego człowieczeństwa. Cztery lata temu, a jeszcze u nas odezwać się było z myślą o polepszeniu losu włościan, przez nadanie im własności, już cię oskarżano o demagogją, o zamach przeciwko bezpieczeństwu publicznemu, lub o służalstwo nieprzyjaciołom społeczności narodowej. To też samolubstwo dobiegało ostatnich granic oddzielania się od interesu publicznego, aż przyszło do niebezpiecznego przesilenia.

Wszelako, po ostatnich wypadkach i powszechnem wzruszeniu umysłów, nauczyliśmy się bardzo wiele. Ruch ogólny pokazał nam wyraźnie wszystkie nasze niedostatki, pokazał wszystkie wady społeczne i wszystkie zasoby, które nam pozostały do siewu na lepszą przyszłość.

Przedewszystkiem zobaczyliśmy zupełny upadek powagi starszyzny. Ta starszyzna ojcująca młodemu pokoleniu, za pierwszem poruszeniem straciła cugle, wypuściła ster z ręku w najniebezpieczniejszej chwili, a młodość gorąca, zuchwale pobiegła naprzód, nie mierząc oczyma drogi, jaką ma do przebiegnięcia. W moment też uroczysta powaga, jaka cechowała usiłowanie wypowiedzenia pragnień narodowych, rozproszyła się, a swawola wyczerpywała ducha na nieustanne demonstracje. Znikła wielka myśl przewodnia, a zastąpiły ją drobiazgi. Młodości oskarżać nie podobna, ona zostawiona sama sobie, nie zdolna zdobyć się na wielką logikę, w rozumnej pracy około dobra narodowego, bo jej brak lat i doświadczenia. Ale oskarżyć musimy samą starszyznę, za zmarnowanie tak drogiego czasu i takiej sposobności do pracy około wzmocnienia rozbudzonego ducha pracami organicznemi. Gdybyśmy korzystali z czasu tak drogiego w życiu narodów, młodzież nasza nie byłaby marnowała zdolności

sterstwa spraw zagranicznych, i nigdy nie myślała przekroczyć granicy rozdzielającej dwa państwa. Ograniczyła się tylko na skoncentrowaniu w Epirze i Macedonji korpusu obserwacyjnego, którego dowódca nie został jeszcze mianowany. Sądzą, że Porta uznając trudność położenia, powierzy to dowództwo jenerałowi z usposobieniami pojednawczemi, ażeby uniknąć bezpotrzebnego starcia z grekami z Liwadji. Co do wysłania floty, prywatne nasze wiadomości także nie potwierdzają tej pogłoski. Jedna fregata tylko została oddana pod rozporządzenie posła tureckiego w Atenach."

France podaje wiadomości z Vera-Cruz, sięgające do 7-go Października, według których jenerał Forey zamierzał 6-go t. m. udać się do Orizaby dla odebrania służby od jenerała Lorenceza, który 1-go Listopada miał zamiar odpłynąć z Meksyku. Według wiadomości z Meksyku nadesłanych przez Nowy-Jork, Ortega tylko zastępczo i tymczasowo został mianowany naczelnym wodzem w miejsce jenerała Zaragoza. Godności tej żywo pragnie jenerał Comonfort, lecz Juarez nie bardzo ufa jego wierności. Jednakże Comonfort został powołany do stolicy, gdzie mieli się zebrać wszyscy znakomitsi jenerałowie dla naradzenia się względem dalszego postępowania, lecz do odejścia ostatniej poczty jeszcze tam nie przybył. Podobno zachorował na tyfus. Na tęż samą chorobę zapadli i inni jenerałowie, a mianowicie Doblado i Berriozabal.

Oprócz p. Drouin de Lhuys i hrabia Walewski był powoływany do Cesarza do Compiègne w poniedziałek. Posiedzenie rady ministrów, które wczoraj odbyło się w tej rezydencji, miało być bardzo burzliwe.

Sprawa *Pays* postępuje właściwym sobie biegiem. Wczoraj zwołana rada nadzorcza mianowała tymczasowo kierującym redakcją p. de Saint Priest. Złożenie z urzędu wice-hrabiego d'Anchald, zasadza się na jego prośbie o dymisję bez daty, którą kazano mu złożyć przedtem nim go mianowano kierującym redakcją. Obecnie wpisano datę i przesłano mu przychylenie się do jego prośby, której ważność wszelako odrzuca wice-hrabia. Dziś p. Saint-Priest otrzymał polecenie od trybunału cywilnego, oddające pod jego opiekę nieposłuszny dziennik. Cały dzień powątpiewano czy wyjdzie dziś numer tego pisma. Jednakże numer jak zwykle ukazał się wieczorem, odbity nowemi czcionkami i na wstępie protestuje przeciwko twierdzeniu *Journal de Francfort* jakoby on, *dziennik Cesarstwa* miał należeć do pism opozycyjnych.

Włochy.

Turyn, 9 *Listopada*. Mówią, że wydział spraw wewnętrznych zostanie powierzony p. Peruzzemu, jeżeli toskański ten mąż stanu, zgodzi się wejść do gabinetu; wydział zaś marynarki obejmie p. Pepoli; wszakże zmiany te prawdopodobnie nie nastąpią przed otwarciem posiedzeń parlamentu. *Movimento* genueński utrzymuje, że obecny minister marynarki p. Persano, z tytułem admirała uda się na czele eskadry nad brzegi rzeczypospolitej Urugwajskiej, gdzie będzie domagał się zadosyćuczynienia za krzywdę wyrządzoną w Montevideo oficerowi włoskiej marynarki.

Listy z Neapolu donoszą, że zapał ochotników, pragnących udać się do Grecji, znacznie się oziębił. Rząd tymczasowy w Atenach wcale nie okazuje się usposobionym do udzielenia pozwolenia na wylądowanie cudzoziemskich ochotników, których uważa za niebezpieczny, w obecnem położeniu kraju, żywioł. Liczba osób które udały się z Neapolu do Grecji, na własne ryzyko, nie przenosi 70.

Poseł włoski przy dworze Teherańskim, zawarł traktat handlowy z Persją; jednym z ważniejszych artykułów tego traktatu, jest artykuł pozwalający wyprowadzać z Persji, za małą opłatą, w przeciągu lat czterech, jajeczek jedwabników. Zbytecznem byłoby dowodzić znaczenia tego ustępstwa, które bezwątpienia wpłynie pomyślnie na przemysł włoski.

Garibaldi za radą doktora Zanetti z Florencji, przeniósł się z Spezji do Pizy. Od czasu bytności Dra Nelatona, kuracja daleko pewniej jest prowadzona. Lekarze Ripari, Albanese i Basile, przesłali w piątek depeszę telegraficzną do przyjaciół Garibaldego, donosząc, iż kula znajduje się w wskazanem przez Dra Nelatona miejscu.

Dwaj ajenci greccy, którzy wysłani byli do Spezji dla przekonania się o stanie zdrowia Garibaldego, i zapewnienia się, czy po wyzdrowieniu, zgodzi się przyjąć dowództwo w armji helleńskiej, odpłynęli już z powrotem do Grecji.

W Rzymie mówią o zwołaniu konsystorza na którym Ojciec Św. udzieli reformy żądane przez Cesarza francuzów; swobody municypalne, mają być rozszerzone i udzielona amnestja licznym kategorjom wychodźców i skazanych na kary. Co do ustępstw politycznych te mają być dwojakiego rodzaju; ma być wydane bardzo rozległe prawo wyborcze co do wybierania radców miejskich i ma być nadany głos stanowczy radzie skarbowej.

Tristany przybył do Rzymu, gdzie używa tytułu naczelnego wodza armji N. Króla Obojga Sycylij, i pod tym tytułem przyjmowany był przez kardynała Antonnelego.

Chociaż Król Otton nie abdykował, w Wenecji nie oddano mu królewskich honorów. Jak donosi *Sentinella Bresciana*, kiedy nadeszła wiadomość o rychłem przybyciu do Wenecji Króla Ottona wraz z małżonką, przysposobiono dla nich mieszkanie w pałacu Dożów, lecz kiedy rozeszła się pogłoska o abdykacji, zmieniono te przygotowania i tylko w pałacu Danieli urządzono apartamenta na jego przyjęcie. Dla tego zapewne Król odmówił ofiarowanej mu gościnności i pozostał na statku angielskim, który go przywiózł, aż do chwili puszczenia się w podróż koleją żelazną do Werony.

Tenże dziennik zapewnia, że Austrjacy mają zamiar zbudować w okolicach Peschiera na gruntach Ponti, na szczycie góry della Croce, silną twierdzę, na co wyanszlagowano $2^{1}/_{2}$ milionów złr. Właściciele gruntów otrzymali już polecenie porozumienia się z komisją mieszaną cywilno-wojskową wyznaczoną do wywłaszczenia.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Londyn, 13 *Listopada*. Parostatkiem *North-American* nadeszły wiadomości o Nowego-Jorku z 3-go b. m. Armja z nad Potomaku ciągle się posuwa naprzód. Jen. Pleasanton odparłszy skonfederowanych zajął miasto Union. Skonfederowani wzięci do niewoli w Koryncie mówią, że związkowi zajęli Mobile, lecz wiadomość ta dotąd potwierdzoną nie została.

Paryż, 13 *Listopada*. Dzisiejszy *Monitor* mówi, że poświęcenie bulwaru księcia Eugenjusza nie powinnoby nastąpić przed grudniem, i że Cesarz będzie na tej uroczystości obecnym. — *Monitor* umieszcza depeszę pana Drouyn de Lhuys, w której podana jest Rosji i Anglji propozycja, aby się porozumiały z Francją, co do sposobów położenia końca wojnie w Ameryce. Francja uważa za obowiązek zachowanie neutralności; lecz neutralność ta powinna zarówno służyć na korzyść obu stronom. Celem wydobycia stron wojujących z położenia, jakie zdaje się nie mieć żadnej stanowczej dążności, depesza ta proponuje gabinetowi londyńskiemu i petersburgskiemu, aby starano się doprowadzić strony sporne do sześciomiesięcznego zawieszenia broni, któreby mogło być i nadal przedłużone. Projekt taki nie narzucałby żadnego zdania, nie wywierałby żadnego przymusu na układy; zadaniem mocarstw byłoby tylko usunięcie trudności do załatwienia sprawy. Chociażby ich rady nie były wysłuchane, mocarstwa spełniłyby swoją powinność. — Donoszą z Rzymu, że następca tronu Pruskiego z małżonką, przybyli do tego miasta dnia 12 b. m.

Kopenhaga, 12 *Listopada*. *Berlingsche Zeitung* donosi, że Król podobno na dzisiejszem posiedzeniu rady stanu zadecydował ustanowienie rządu miejscowego w Holsztynie. Rząd ten miałby rozpocząć swą działalność z d. 1-m grudnia i przebywać w Holsztynie; składałby się z prezesa hr. A. Moltke i czterech radców rejencyjnych. Aż do urzeczywistnienia zamiaru, rząd ma pozostać w Kopenhadze, gdzie także ministerstwo i sekretarjat stanu niezmiennie przebywać będą. Inne biura mają się znajdować przy rządzie miejscowym.

Turyn, 10 *Listopada*. Rozbiór noty p. Drouin de Lhuys, umieszczony w dzienniku *Armonia*, nie jest prawdziwy. Nota ta wyraża dążności pojednawcze, uznając jednakże przytem konieczność utrzymania tymczasowo *statu quo* w Rzymie.

Messyna, 11 *Listopada*. Dzienniki greckie umieszczają dekret z dwudziestu artykułów złożony, zwołujący zgromadzenie narodowe.

Turyn, 11 *Listopada*. Król wyjechał do Placencji. — Wiadomości z prowincij południowych są zaspokajające. W Sycylji nie została żadna nowa zbrodnia popełnioną.—W prowincjach neapolitańskich spokojność publiczna wszędzie została przywróconą, wyjąwszy kilku miejscowości, gdzie bandy jeszcze nie zostały wytępione.

Genewa, 11 *Listopada*. Wczoraj miały miejsce wybory do wielkiej rady. Opozycja, nazwana niezależną, przeprowadziła 66-u deputowanych przeciw 39-u radykalnym. Stronnictwo radykalne, znajdujące się obecnie w mniejszości w kantonie Genewskim, było u steru rządu od roku 1846; naczelnikiem stronnictwa tego jest p. James Fazy.

Berlin, 13 *Listopada*. Dziś toczyło się przed czwartą deputacją sądu kryminalnego dziewięć procesów prasowych. Dwa numera czasopisma *Bund* i jeden dziennika *Deutsche allgemeine Zeitung* zostały zniszczone. Redaktor *Tribuny* został skazany na rok więzienia w twierdzy za obrazę majestatu, p. Haym skazany na 20 tal. kary pieniężnej, a p. Oppenheim uwolniony;—*Börsen-Zeitung* na której cięży trzy oskarżenia także została uniewinnioną.

Monachjum 13 *Listopada*. *Bayerische-Zeitung* mówi w artykule wstępnym: Prusy powinny odpowiedzieć na pytanie, czy zamierzają uchylić się od jeneralnej konferencji celnej; nie ma wątpliwości co do głównego przedmiotu tejże konferencji, gdyż można na pewne przypuścić, że prócz traktatu handlowego z Francją, będą się także toczyły rozprawy nad propozycjami austrjackiemi.

Darmstadt, 13 *Listopada*. P. Dalwigk wyrzekł w mowie mianej przy otwarciu izb: że przyrzeczony jest projekt prawa dotyczący stosunków kościelnych. Ukończenie traktatu handlowego z Austrją jest konieczne. Podatki pozostaną niezmienione. Dług państwa wynosi 4 miljony. Dążnością rządu jest reforma ustawy związku.

Trjest, 13 *Listopada*. Wiadomości z Aten pod datą 8-go b. m. potwierdzają śmierć jen. Grivas. Poseł turecki zaprotestował przeciw uchwale, wzywającej Greków, mieszkających zewnątrz królestwa do przysłania deputowanych na kongres do Aten. — Z Konstantynopola donoszą także pod 8-m b. m., że Sułtan cierpi obłąkanie umysłu.

Londyn, 12 *Listopada*. *Times* bardzo powątpiewa o ważności podanych przez *Patrie* zapewnień, dotyczących interwencji w Ameryce. Rzeczywiście, mówi ten dziennik, tylko Francja jest do interwencji przygotowaną. Rosja jest raczej interwencji przeciwną, chociaż się zupełnie przeciw niej nie oświadcza, a Anglja pragnie czekać na sposobniejszą chwilę. Układy w tym przedmiocie nie zaszły jeszcze tak daleko, jak *Patrie* utrzymuje.

Lizbona, 11 *Listop*. Marszałek Saldanha wyjechał.—Kandydaci rządowi otrzymali przy wyborach znaczną większość. Posiedzenia kortezów zostały odroczone do 2-go stycznia, a wtenczas zapewne będą rozwiązane. — Przybył tu Alfred, książę angielski.

Wrocław, 13 *Listopada*. Sąd wydał dziś wyrok uniewinniający dzienniki oskarżone o wzywanie do składek i kupców pp. Laswitz i Sturm oskarżonych o czynny udział w zbieraniu tychże składek.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

— Przez cały dzień wczorajszy niebo było zupełnie pogodne. Wiatr panował południowo-wschodni mierny, w południe mocny. Powietrze mroźne, średnia temperatura dnia jest $2^{3}/_{10}$ stopni R. mrozu, o $3^{2}/_{5}$ niższa od normalnej, największe ciepło po południu $1^{3}/_{10}$ stopni R., największe zimno wieczorem wynosiło 4 stop. W południe $^{1}/_{5}$ stop. R. zimna. Elektryczność 12 stopni. Średnia wysokość barometru jest: 755,98 milimetrów. Na słońcu dwie gromady plam złożone z 7-u plam wielkich i wielu drobnych nadto dwie plamy oddzielne. Ostatnia kwadra o g. 7 m. 34 wieczór.

JURYSPRUDENCJA.

Głos Naczelnego Prokuratora,

przy otwarciu posiedzeń IX Departamentu Senatu,

w d. 13 Września 1862 r.

Taka jest godność sprawiedliwości, że wyższa nad wszelkie społeczeńskie wstrząśnienia, zawsze niewzruszona, waży na bezstronnej szali, to stosunki cywilne obywateli, to karygodność czynów prawu przeciwnych.

Najwyższa magistratura sądowa dla spraw cywilnych, postawiona na straży ścisłego i jednostajnego tłomaczenia prawa nie zejdzie z tej drogi, jaką odznaczał się dwudziestoletni okres istnienia tej instytucji, drogi prawdy, prawa, wyższego na spory stron poglądu, bezwzględności na wszystko, coby od wymiaru czystej sprawiedliwości odwieść mogło. W ciągu tego okresu, krótkiego w życiu instytucji, lecz już płodnego w naukę doświadczenia, wielkiej dla światłego badacza użyteczności, mieliśmy sposobność ocenić jej zalety i nieuchronne w utworach ludzkich usterki. Niechaj wolno będzie w tej uroczystej chwili, nieodstępnemu świadkowi prac i badań w tym przybytku podjętych, ogarnąć myślą te upłynione dwa dziesiątki lat i zdać sprawę z wrażenia jakiego doznaje, kiedy przychodzi po koniecznym spoczynku otworzyć na nowo normalny bieg czynności naszych.

Każda instytucja ma swoje życie moralne i umysłowe, wyrabia sobie pewne w układzie społeczeństwa stanowisko, zależne od dążności jaką objawia, od usiłowań jakie łoży dla osiągnięcia swych celów, od cnoty i światła większości mężów ciało zbiorowe składających.

Owóż z chlubą godzi się przyznać senatowi tę zaletę, że odznaczał się ciągle szlachetną dążnością do spełnienia wzniosłych celów instytucji, godzi się tuszyć, że przy pomocy Najwyższego i nadal w tej dążności wytrwa. Zaiste, każda instytucja, chociażby w swym ustroju zbliżała się najwięcej do doskonałości, ma swoją stronę ujemną; widzimy tak wielką rozmaitość w urządzeniu w innych krajach ostatniej instancji sądowej: ale to jest niewątpliwem, że z jednej strony, bez względu na niedoskonałość instytucji, światło i cnoty mężów do wykonywania służących jej atrybucij powołanych, zdołają zwykle złe w samym zarodzie usunąć i przez właściwy kierunek wywiązać z niej wszelkie możliwe dobro; z drugiej strony brak nauki i przymiotów dla sędziego koniecznych, może najlepszą instytucję zepchnąć z drogi właściwej i zawieść błogie zamiary prawodawcy.

Jeżeli przeto, jak sobie pochlebiamy, instytucja w roku 1842 zaprowadzona, zdołała odpowiedzieć swojemu wysokiemu przeznaczeniu, nie byłoby to jeszcze dowodem jej doskonałości, jeszczeby to nie uwalniało od badań, w czem mogłaby być ulepszoną, ażeby zapewnić i dla stron światłą i szybką sprawiedliwość i dla sądzących ułatwienie w jej wymiarze. Badania te przy wykonywaniu obowiązków naszych nie były spuszczone z uwagi, spostrzeżenia organiczne równie jak prawodawcze, podawane były niejednokrotnie do wiadomości władzy w sprawozdaniach rocznych z czynności senatu. Może nie będzie bez użytku rzut oka porównawczy na instytucję kasacyjną, jaka we Francji przeznaczona jest do zwierzchniego kierunku jurysprudencji i czuwania nad biegiem sprawiedliwości, w stosunku do organizacji obecnej IX-go departamentu senatu. Wybaczcie dostojni panowie, jeżeli was utrudzę szczegółami tak dobrze wam znanemi; ośmiela mnie do tego i wasze tylekroć doznane pobłażanie i nadzieja, że może niektóre z tych szczegółów zestawione z miejscowemi, zdołają was zająć a może też wywołać pożyteczne dla przyszłości wnioski.

Główne różnice pomiędzy instytucją kasacyjną a urządzeniem najwyższej instancji sądowej w Królestwie polegają:

1. Na charakterze instytucji.
2. Na zakresie jej władzy.
3. Na wpływie, jaki na jurysprudencję wywiera.

I. Co do charakteru instytucji:

Sąd kasacyjny nie jest właściwie magistraturą sądzącą. Senat jest sądem rewizyjnym w ostatniej instancji wyrokującym. Sąd kasacyjny nie rozpoznaje sprawy, a bada jedynie, czy w wyroku ostatecznym prawo nie zostało obrażone, czy formy konieczne nie były pogwałcone, czy sąd nie przekroczył zakresu swej władzy. Senat rozpoznaje samą sprawę i ocenia, czy w tem położeniu, w jakiem była w sądzie apelacyjnym przedstawiona, została zgodnie z prawem i położeniem rzeczy ocenioną. Sąd kasacyjny rozpoznaje niejako spór między prawem a sądem; senat rozstrzyga spór między stronami zachodzący. Sąd kasacyjny nigdy prawie czynów nie ma na względzie; senat przedewszystkiem czyn sprawy dokładnie ocenić musi, żeby do niego prawo zastosować.

Idea kasacji jest wzniosła i piękna. Nad sądami w ostatniej instancji spory rozstrzygającemi, w strefie czystej i pogodnej, gdzie nie dochodzą ani szczegóły czynów spornych, ani głosy ścierających się interesów prywatnych, ani zawziętość i gniewy stron,— czuwa władza mająca na pieczy tylko poszanowanie prawa i form, zachowanie się sądów w zakresie władzy dla nich wskazanej. Zaiste powabną jest dla wielkich umysłów, idea postawienia na straży wymiaru sprawiedliwości władzy zwierzchniej nie sądzącej a kontrolującej sądy, zwracającej zboczenia w karby właściwe, regulującej naczelnie zdrową prawa wykładnię.

Jakoż sąd kasacyjny nie sądzi w żadnym przypadku sprawy, jeżeli wyrok kasuje, odsyła sprawę do innego sądu tego samego stopnia, który z wszelką swobodą powtórnie sprawę rozpoznaje: jeżeli ją osądzi w ten sam sposób, jak sąd, którego wyrok został skasowany i jeżeli wyrok ten powtórnie jest zaskarżony w drodze kasacyjnej z tychże samych zasad; sąd kasacyjny rozpoznaje skargę w połączonych wydziałach (*toutes les chambres réunies*), jeżeli wyrok skasuje, znów do innego sądu sprawę odsyła, lecz ten ostatni sąd związany jest zasadą prawną dwukrotnie przez wyroki kasacyjne uświęconą. Już więc trzecia skarga kasacyjna nie ma miejsca, chybaby w trzecim z kolei wyroku ostatniej instancji, spełnione zostało innego rodzaju uchybienie, do kasacji dające powód.

Sąd kasacyjny, jak widzieliśmy, nie rozpoznaje czynów sprawy, pod tym względem wyrzeczenie sądu w ostatniej instancji wyrokującego jest niewzruszone; ten sam sąd tylko może cofnąć swój wyrok, jeżeli zachodzą otwory do restytuci, lub gdy służy środek nadzwyczajny opozycji trzeciego. Jednakże okoliczności czynu nie zawsze mogą być obce rozprawom kasacyjnym: szczególniej gdy idzie o ocenienie umowy, prawo dla stron stanowiącej, jurysprudencja sądu kasacyjnego dopuszcza zwykle jej rozbioru; odmówienie zaś dowodu prawem dozwolonego podciągane jest pod ideę, niedostatecznie określoną, przekroczenia zakresu władzy (Dalloz, Cassation 1438, sqq, 1567, sqq.).

Senat nie jest zwyczajną instytucją, ale obszerniejsze jak sąd kasacyjny ma pole działania. Atrybucje jego są też same, jakie służą sądowi apelacyjnemu, z tą różnicą w art. 38 Ustawy Najwyższej wskazaną, że nie może mieć względu na czyny lub dowody w sądzie apelacyjnym nie przedstawiane. Ztąd wynika, że senat jest właściwie magistraturą rewizyjną, sądzącą sprawę w tym stanie w jakim była w sądzie apelacyjnym przedstawioną, że skoro nowe czyny i nowe dowody nie mogą być w nim powoływane, tem mniej mogą być wnoszone nowe żądania, tem mniej nowe *fundamentum agendi* może być przedmiotem rozwagi.

Porównanie to pod względem atrybucij,

---

i zapału na ulicach, ale oddana nauce, byłaby sposobiła się do przyszłych służb obywatelskich, a swornością i karnością byłaby się przygotowywała do wzmocnienia węzłów spajających ciało społeczne. Słychać było śród wrzawy hasło wzywające do jedności i zgody, a zapomniano, że tylko sworność i karność młodzieży, buduje jedność w narodzie. Kilka tygodni luźnego ruchu młodzieży, opustoszyło wszystkie niemal szkoły, a nieposłuszeństwo od najstarszych zacząwszy, przeniknęło aż do klas początkowych, rozprzęgło nawet sworność dzieci. Nie masz większej klęski dla społeczeństwa, jak strata pokolenia, które nie usposobi się w potrzebne światło. Jestem przekonanym, że z tych niedorostków, którym pozwolono uwijać się po ulicach i grać rolę obywateli w ruchach politycznego znaczenia, większa połowa nie dokończy edukacji, a zarodem niesforności i swawoli, w nowo zorganizowanych szkołach, zawsze będą ci, którzy już raz byli narzędziami w agitacji ulicznej. Jeżeli wielką było dla kraju klęską wyjście na emigrację trzydziestu tysięcy ludzi oświeceńszych za granicę, po roku 1831, jeżeli drugi raz jeszcze z krwawego dorobku intellektualnego straciliśmy w latach 1848 i 1849 znowu kilka tysięcy kwiatu młodzieży, to klęska z roku 1861 będzie równie bolesną, bo ona kilka tysięcy młodzieży wyrwała z karności szkolnej i popsuła jej ochotę do nauki. Prędzej akademik powróci do pracy, bo już zrozumiał cel nauki i widział potrzebę światła wyższego dla własnej karjery, ale dzieciak, popsuty swawolą na ławie szkolnej, nie łatwo zdobędzie się na skupienie ducha i do końca już pozostanie roztargnionym.

Powinnością obywatela najpierwszą jest podnieść znaczenie ojcowskiej władzy i powagi nad dziećmi. Ja nie widzę na tej drodze żadnych granic, któreby postawić można rozrastaniu się władzy ojcowskiej; ojciec nigdy nie będzie dosyć samowładnym panem pod swoim dachem rodzinnym. Jeżeli mi ktoś zacytuje wyjątkowe okrucieństwo i niesprawiedliwość jakiegoś ojca barbarzyńcy, temu ja odpowiem, że prawo ukarać może niesprawiedliwość i okrucieństwo barbarzyńca, bez względu czy on je wykonywa na dziecięciu własnem, czy na obcym sobie człowieku. Ale kilka wyjątków nie może wpływać na umniejszenie władzy i powagi dziesiątków tysięcy ojców familij. Ojciec powinien ćwiczyć syna w pokorze, trzymać w karności, a zażegać w nim miłość cnoty i szlachetną ambicję, któraby go prowadziła do pracy z pragnieniem dobrej sławy. Ojciec przedewszystkiem sam powinien być dla dziatwy swojej wzorem obywatela, spełniającego swoje powinności, w miarę uzdolnienia i zajmowanej pozycji. Syn próżniaka, egoisty, lichwiarza, spekulanta nie oglądającego się na dobro pospolite narodu, nie nabędzie poszanowania dla zasługi obywatelskiej, nie będzie miał czci religijnej dla wielkich idei, nie weźmie z domu zasad moralności, patrjotyzmu, nie ukocha pracy. Bywają gniazda zarażone grzechem śmiertelnym, a grzechem idącym sukcesyjnie z pokolenia na pokolenie. Z tej choroby może wyleczyć gniazdo człowiecze tylko światło doskonałe, które nasączy człowieka moralnością najczystszą.

Obowiązkiem obywatela jest oświecanie dziatwy swojej i posażenie takiemi zasobami nauki, ażeby ona wystarczyła sama sobie, nie oglądając się już na żaden inny posag rodzicielski. Nauka i pokora dane synowi uzdolnią go do dorobku z kamienia. Zrozumie on co stanowi wartość człowieczą, nie powstydzi się żadnej pracy, ani sukni ubogiej,—wystarczy mu skromny chleba kawałek z własnego zarobku. Szlachetna ambicja, miłość dobrej sławy, przewodniczyć mu będą, aż w pracy około dobra pospolitego dorobi się znaczenia i wygód lepszych dla siebie. Bogacz i ubogi tak powinien wychowywać syna, aby go zbudował na istotę niepodległą, niezależną od wpływów zewnętrznych. Biada młokosowi! którego rozpieściły pańskie wygody i przyjemności życia od dzieciństwa, taki już wiecznie będzie niewolnikiem materjalnych potrzeb, a zmiany losu zrobią go nieszczęśliwym, nieukontentowanym. Siła moralności obywatela zależy od jego hartu. Uczciwy obywatel daje synowi w posagu—skromność w potrzebach, miłość dobra pospolitego, poszanowanie dla pracy, cześć dla cnoty, poważanie dla siwizny i zasługi.

Pośród licznych stowarzyszeń jakie wiążą się po świecie, na zasilenie społecznego organizmu, ja pragnąłbym zawiązania się u nas jednego przedewszystkiem, któreby zamierzyło podnieść znaczenie i powagę starszyzny, poszanowanie dla kobiety. Na wytępienie u nas złych obyczajów i zarozumiałości niesworrnej młodzieży, nie masz sposobu. Podniesiona z upadku opinja publiczna poskromić zdoła dzisiejszych lampartów, ale tylko natężona praca szanownych ojców, odbudować zdoła na przyszłość towarzyską harmonją, urabiając nowe czynniki surowym zakonem stowarzyszenia, któreby nie dopuściło do młodych pokoleń tradycji z czasów zepsucia obyczajów. Trzeba odciąć młodą generację zupełnie od wątku złego i powiedzieć sobie, zbudujemy nową społeczność na zasadach moralności najczystszej. Historja dostarczy nam wzorów wielkich obywateli i bohaterów, których pokazywać będziemy synom naszym;—dzień bieżący zasłonimy przed dziatwą, aby nie dojrzała złego, a pokazywać jej będziemy tylko szlachetność samą i czyny obywatelskie. Pokora, skromność i karność, nie popsują młodej natury, gdy w nią szczepić będziemy miłość cnoty i sławy, gdy w niej rozwijać poczniemy doskonałe pojęcia o obowiązkach i powinnościach obywatela.

Objawiający się zapał do nauczania ciemnego ludu, jest błogosławionym; wszelako nie dość krzewić światło pomiędzy ciemnymi, trzeba wprzódy budować narzędzia doskonałe do jego krzewienia. Potwornie rozwijane u nas idee liberalizmu źle pojętego, wcześnie emancypowały niedorostków, za rano darzyły młokosa obywatelstwem i zobaczył się porównanym w znaczeniu z najdostojniejszemi wartościami człowieczeństwa. Każdy też młokos dzisiejszy zaczyna od porządkowania świata, wedle swojego widzimi się, czuje się prawodawcą i organizatorem, odsuwając na bok to wszystko, co mu w formach towarzyskich nie wygodne. Fałszywy nasz liberalizm dźwignął na pozór kobietę z poniżenia, a wcześnie emancypowany młokos sponiewierał ją do najwyższego stopnia, zamieniając ją w narzędzie uprzyjemniające życie, odarł ją ze wstydu i uroku świętości, jaki miała. Dla niego kobieta każda jest tą samą, — z domu zepsucia i pohańbienia, swawolnik młody wchodzi do salonu zaludnionego anielską czystością, jakby tylko z jednego do drugiego przechodził pokoju, pod tym samym dachem, i nic go nie żenuje. Kobieta uczciwa jest tylko dla niego nudniejszą trochę, bo ma liczne wymagania a okazuje się trudniejszą zdobyczą. Dla wychowańca nowego czasu nie masz żadnych świętości towarzyskich, wszystko jest dlań powszednim, co wchodzić może do przyjemności życia. Czas nowy dał kobiecie wiele swobody, wyzwolił ją z wielu form, aby ją prędzej odrzeć z świętości, aby jej łatwiej odebrać jej charakter kapłański i zamienić na szpetne i sponiewierane narzędzie uciechy.

Okropnie upadły obyczaje! Starość bez poszanowania, kobieta w poniewierce ostatniej, słabość zdeptana; a ten straszny przewrot wykonali potomkowie owych średniowiecznych rycerzy, którzy zdobyli sobie niegdyś jakby kapłański charakter!—Z tego upadku podźwignąć nas może tylko wskrzeszony zakon rycerski, w odmiennej formie, zgodniejszy z duchem czasu i postępem cywilizacji. Ten zakon nie orężem pracować będzie, ani też zdobędzie panowania rodów uprzywilejowanych; nowy zakon rozpocznie pracę ducha, a zdobędzie panowanie cnocie obywatelskiej. Cele jego będą te same, wielkie, chrześcijańskie, zdemoralizowanych powstrzymywać on będzie, a z młodej generacji zbuduje filary podtrzymujące przyszły porządek społeczny. Ja nie proponuję żadnej formy tego koniecznego stowarzyszenia, ale je przeczuwam jako konieczność samą, jako jedyną drogę ocalenia. Trzeba nam straży silnej dla religji i dla obyczajów, bez niej niepodźwigniemy się z upadku.

Obywatel chrześcijański, zacząwszy wielką pracę około odrodzenia społeczeństwa pod swoim dachem rodzinnym, do jakiejkolwiek staje roboty, przed własną korzyścią mieć winien na oku dobro pospolite, z którego chociażby początkowo brał za mały dział na swój pożytek względnie do zasługi pokładanej, — to przecież mnożące się nieustannie dobro pospolite coraz więcej posażyć będzie swoich robotników.

Jeżeli obywatel na każdym kroku spełniać będzie swoje obowiązki i powinności chrześcijańskie, organizm rozwinie się i wzmocni. Tam gdzie jest większość obywateli moralnych, tam gdzie znaczna ich część posiada doskonałe światło i dobre rozumienie interesu pospolitego dobra,—tam nie potrafią szkodzić społeczności narodowej najniekorzystniejsze wpływy zewnętrzne. Pod panowaniem moralności opinja staje się bronią potężną, której piekło nie przemoże, ona odeprze wszelkie zepsucie, które wnijść będzie chciało do ciała społecznego. Obyczaje będą silniejszym zakonem jak wszelkie prawo pisane, a żadne formy polityczne ciasnemi być nie mogą dla wzmagającego się życia. W takiej społeczności namiętności polityczne mogą owładnąć indywidua, ale nie oślepią społeczeństwa.

Ze wszystkich błędów, jakie wpływały na szkodę naszej społeczności, największym był ów błąd powtarzany wielekroć—*bierna opozycja przeciw istniejącemu porządkowi politycznemu*. Jeżeli opozycja czynna jest często rujnującą, jeżeli przy braku sił odpowiednich działać poczyna, wielkie nieraz sprowadza na narody klęski, to opozycja bierna, która cofa obywateli od służby publicznej, jest stokroć szkodliwszą. Dla czego?—Bo wszelka akcja, niechby

już na pierwszy rzut oka wykrywa zalety i niedogodności instytucji kasacyjnej, jaka we Francji obecnie istnieje. Pojmujemy wszyscy wzniosłą myśl kasacji, postawienie sędziego wyżej nad prywatne interesa stron, nad ich waśnie i namiętności, podniesienie jego umysłu do wielkiej idei prawa i porządku publicznego. Ale też nie możemy zataić, że taka instytucja wymaga rozkrzewienia wysokiego ukształcenia prawniczego w kraju, wielkiego światła i prawości magistratur sądowych w ostatniej instancji wydających wyroki, bo wyroki te, co do ocenienia czynu, żadnemu już zwierzchniego sądu nie ulegają rozpoznaniu. We Francji istnieją te warunki światłego wymiaru sprawiedliwości: i mnóstwo wykształconych prawników, z pomiędzy których łatwy jest wybór na sędziów, i tradycyjna niepodległość i bezstronność sądzących. Dla tego to uderzająca niedogodność kasacji, w tem, że naraża strony na koszta i trudy dwukrotnego a czasem trzykrotnego przeprowadzenia sprawy przez ostatnią instancję, mniej tam jest w swoich skutkach dotkliwą, tem pewniej, że nawyknienie ogólne, porządek zaprowadzony uświęciło, że we Francji stosunkowo do ludności, ilość procesów nie jest wielka, co wskazuje w obyczajach narodu mniej silne do sporów sądowych usposobienie.

Jakoż ze sprawozdania ogólnego przez ministra sprawiedliwości cesarzowi Francuzów z roku 1862 przedstawionego, okazuje się, że w ciągu epoki od roku 1851 do 1860, jaką to sprawozdanie ogarnia, 23 tylko wyroki wydano w połączonych wydziałach w skutku powtórnego zaskarżenia z tych samych zasad wyroków po kasacji i odesłaniu sprawy wydanych, a że w tej epoce zapadło 8,208 wyroków w sądach apelacyjnych, zaledwie więc 3 takie przypadki na 1,000 wyroków znachodzimy. Skargi też kasacyjne nie są stosunkowo liczne: w ciągu tejże samej 10 letniej epoki podano na wyroki sądu apelacyjnego 427 skarg rocznie w przecięciu, a że sąd ten wydał w sprawach cywilnych i handlowych rocznie w przecięciu 8,208 wyroków, przeto zaskarżono wyroków w przecięciu około 50 na tysiąc.

U nas, jak to się okazuje z raportów rocznych Komisji Rządowej Sprawiedliwości składanych, zapadło w sądzie apelacyjnym, w ciągu tychże samych lat 10-ciu, w sprawach cywilnych i hadlowych, 12,807 wyroków w drugiej instancji, w przecięciu na rok wyroków 1,280: a że w tejże epoce podano do senatu skarg 4,707, to jest w przecięciu 470 rocznie: przeto stosunkowo 8 razy więcej podano skarg do senatu, bo zamiast 50 na tysiąc, wypada ich przeszło 400 na 1,000.

Zaiste konieczność wykazania wady kasacyjnej zmniejszyłaby znakomicie ilość skarg podawanych, lecz łatwo przewidzieć, że byłaby stosunkowo znacznie większa jak we Francji; niedogodności więc jakie tam mało uczuć się dają, u nas byłyby niewątpliwie dotkliwszemi. Cóż dopiero gdy zważymy, że we Francji na 623 skarg rocznie w różnych przedmiotach podawanych, 349 odrzucono w Izbie podań, to jest przy jednostronnem ich rozpoznaniu; że ze skarg do instrukcji przyjętych w Izbie cywilnej, na 220 wyroków w przecięciu rocznie wydanych, 130 tylko kasacją postanowiły, to jest stosunkowo do ogólnej ilości wyroków apelacyjnych, zaledwie 2 na 100 wyroków kasacji uległo.

U nas stosunek ten inaczej sią przedstawia. Jak się okazuje ze sprawozdań rocznych z czynności senatu z lat 1851 do 1860, na 357 wyroków w przecięciu corocznie wydawanych, zatwierdzono 183, zmieniono 85, uchylono 93; wypadałoby więc stossunkowo do 1,280 wyroków przez sąd apelacyjny, w przecięciu rocznie w 2-ej instancji wydawanych, około 9 na 100 wyroków uchylonych, a prawie drugie tyle zmienionych.

Obok tych wypadków liczebnych, z których wyższe światło właściwe wnioski wyczerpać zdoła, pozwolę sobie zwrócić uwagę na jeden punkt zetknięcia. I u nas i we Francji jedno zachodzi położenie pod względem zastosowania prawa do sporu właściwego. Jak nikomu nie jest wolno wymawiać się niewiadomością prawa, tak sędziemu mniej jeszcze może to być dozwolonem. Chociażby przeto w obronie strony nie powolano się na przepis spór istotnie rozstrzygający, wolno jest sędziemu, a nawet ma obowiązek, użyć go za podstawę swego wyrokowania. We Francji, gdzie tylko zasady kasacji w skardze podane można rozpoznawać, gdzie nie wolno nowych przedstawiać zasad *(moyens nouveaux)* przyjęto jednak:

najprzód, że zasady dotyczące porządku publicznego, mogą być nawet z urzędu uzupełnione;

powtóre, że tekst prawa, na którym zasada obrony przez stronę przywiedziona, może być oparta, chociażby przez stronę niebył przytoczony, może być przez sędziego na poparcie jej żądań użyty; w tej mierze jednak nie ma jednostajności, są wyroki przeciwną przyjmujące zasadę *(Dalloz, l. c.* 1807, *sqq.)*

U nas nie może być pod tym względem wątpliwości, że skoro nowych tylko czynów i nowych dowodów w senacie nie wolno przedstawiać (art. 38), skoro zresztą z tych samych zasad z jakich wyroki pierwszej instancji mogą być zaskarżane, można się odwołać do senatu od wyroku sądu apelacyjnégo (art. 34 Ustawy Najw.); nie może być wzbronionem ani obrońcy, ani prokuratorowi, ani sędziemu, powołać się na te zasady prawa, jakie są właściwemi do rozstrzygnienia zachodzącego między stronami sporu. Pod tym jednak względem i prokurator i sędziowie nader oględnemi być muszą. Jeżeli strona nie broni się jaką zasadą, druga strona nie może jej odpierać, a najświętszem jest prawo obrony, którego w niczem naruszyć nie można; w rzadkich więc tylko przypadkach, gdzie sprawa jednostronnie jest przedstawiana lub gdzie obrona widocznie jest niedostateczną, sędzia który jest otwartą księgą prawa, wyczerpać winien samodzielnie zasady niewątpliwe do rozstrzygnienia sporu posługujące.

Od obrońców zależy uwolnić prokuratorów i senat od tego trudnego obowiązku przez wyczerpanie wszelkich środków obrony, obok baczności na to, iżby zbytecznemi i podrzędnemi zasadami nie zajmować czasu tak ważnym poświęconego pracom. Winienem dodać, że znaczna większość światłych obrońców nic pod tym względem nie pozostawia do życzenia.

II. Co do zakresu władzy.

Sąd kasacyjny obszerniejszy ma zakres władzy jak IX Departament Senatu, bo rozpoznaje skargi tak na wyroki cywilne jak na wyroki w sprawach karnych wydane, bo dalej, skargi kasacyjne mogą być zanoszone nie tylko na wyroki sądu apelacyjnego, ale także na wyroki trybunałów w ostatniej instancji wydawane. Wyroki sądów pokoju ostatecznie nie ulegają zaskarżeniu przed sąd kasacyjny na zasadzie obrazy prawa lub pogwałcenia form, a tylko z powodu przestąpienia zakresu władzy; interes stron wymagał tego ograniczenia w zaskarżaniu do najwyższej magistratury sądowej wyroków w przedmiotach najczęściej mało znaczących, wydawanych.

Wyroki rad fabrykantów i rzemieślników *(conseils des Prud'hommes)*, sądów polubownych przymusowych (w sprawach o spółki handlowe), mogą być także przed sąd kassacyjny zaskarżane; a nawet kwestje przy wyborach zachodzące, jego ostatecznemu poddane są rozstrzygnieniu.

IX Departament rozpoznaje tylko skargi na wyroki sądu apelacyjnego w sprawach cywilnych i handlowych w drugiej instancji zapadłe, mianowicie mające za przedmiot sumę złp. 4,000 przenoszącą, lub nieruchomość z której dochód więcej jak 200 złp. rocznie wynosi; wszystkie inne sprawy rozpoznawane są przez sąd apelacyjny w ostatniej instancji.

Połączenie w naczelnej sądowej magistraturze atrybucij cywilnych i kryminalnych jest we Francji następstwem ogólnej zasady, przez wszystkie szczeble organizacji sądownictwa przeprowadzonej. Począwszy od sędziów pokoju, którzy jak nasi podsędkowie obok mniejszych spraw cywilnych, rozpoznają przewinienia policyjne; trybunały cywilne w wydziałach policji poprawczej sądzą sprawy o występki; delegowani z tychże trybunałów sędziowie pod nazwą sędziów instrukcyjnych, prowadzą śledztwa w sprawach karnych. Wyznaczani z sądów apelacyjnych sędziowie, z przysięgłemi, jako sądy kryminalne sądzą sprawy o zbrodnie, stosując tylko przepisy prawa do wyrzeczeń przysięgłych (*verdict*) co do winy lub niewinności obwinionego.

U nas w części tylko taż sama zasada w istniejącej obecnie organizacji jest przyjęta, łączność atrybucji napotykamy tylko w sądach pokoju wydziałach spornych, które zarazem stanowią sądy policji prostej, oraz w sądzie apelacyjnym, który rozpoznaje w drugiej instancji sprawy o zbrodnie a w trzeciej sprawy o występki; sądy policji poprawczej i sądy kryminalne podobnie jak X-ty Departament senatu, samemi tylko karnemi sprawami są zajęte.

Połączenie w jednej magistraturze atrybucij cywilnych i karnych, ma tę dobrą stronę, że oswaja urzędników sądowych z praktyką w obudwu kierunkach; że przez urozmaicenie pracy ułatwia spełnianie ważnych, a częstokroć przykrych obowiązków. Lecz z drugiej strony widzimy, że do prac w wydziale kryminalnym odrębny rodzaj zdolności, właściwe usposobienie moralne jest potrzebne. Urzędnik prowadzący śledztwo winien posiadać przymioty jakie dla sędziego cywilnego mniej są ważne i wzajemnie, sędzia cywilny potrzebuje nauki i zdolności, jakie mniej są dla inkwirenta konieczne. Zdolny sędzia instrukcyjny, kształci się przez coraz dłuższą wprawę i doświadczenie, i po nabyciu ich dopiero odpowie w zupełności swemu powołaniu. Częste więc zmiany takich urzędników nie mogą być dla dobra sprawiedliwości korzystne, jakoż sędziowie instrukcyjni z pomiędzy sędziów trybunału wybierani, jeżeli się okażą zdolnemi do tego rodzaju pracy, zapewne przez dłuższy czas w tem stanowisku pozostają, a wiek ich i doświadczenie dają rękojmie wymagane od urzędnika, który na dobrą sławę i wolność osobistą obywateli, równie jak na bezpieczeństwo ogólne tak silny wpływ wywiera.

W sprawach o zbrodnie łatwiejsze jest we Francji powołanie sędziego, bo przysięgli najtrudniejszy obowiązek, ocenienie dowodu, mają sobie poruczony. Po ich werdykcie twierdzącym, pozostaje już tylko oznaczyć karę, jaka na przestępstwo w zapytaniu dla przysięgłych oznaczone, prawem jest zagrożoną. U nas zaś sędziowie karni potrzebują doświadczenia, długiego zawodu, żeby dojść do dokładnego poznania i właściwego do przypadków zastósowania teorji dowodów, wyrzec ze świadomością rzeczy o winie lub niewinności obwinionego, uniknąć tych błędów sądowych, które tak smutne w dziejach sądownictwa pozostawiły pamiątki.

W sprawach cywilnych jeżeli ocenienie czynu na pewniejszych polega zasadach, to zastosowanie prawa do różnorodnych, coraz nowych, coraz mnożących się stosunków, wymaga wielkiej nauki i długoletniego doświadczenia.

Ufajmy że tworząca się Szkoła główna, zapewni nam na przyszłość światłych prawników, którzy wchodząc w wasze ślady, zdołają we wszystkich częściach sądownictwa ustalić panowanie prawa i sprawiedliwości.

III. Co do wpływu na jurysprudencję, sąd kasacyjny jak widzieliśmy, nie wydaje wyroków w sprawach, a stanowi głównie co do zasady prawa i właściwego jego zastosowania do przypadku. Wyroki przecież kasacyjne, mają tylko powagę moralną, tak dalece, że w tej nawet samej sprawie, sąd, do którego jest odesłana po nowe zawyrokowanie, może odmienną przyjąć zasadę, może wydać takiż sam wyrok jaki uległ kasacji. Po wydaniu nawet wyroku na uroczystem posiedzeniu przez połączone wydziały, sąd, do którego na nowo sprawa odesłana została, i w tej tylko sprawie, związany jest zasadą przez sąd kasacyjny przyjętą. Jeżeli w takiem położeniu rzeczy sąd kasacyjny, któremu nadają także miano sądu urządzającego (*Cour régulatrice*) może wpłynąć na ustalenie jurysprudencyi; to tylko przypisać można ufności, jaką wzbudza światło mężów do téj magistratury powoływanych, i nawyknieniu sądów do szanowania przyjętej przez nią zasady. Pomimo to jednakże, mało jest pytań prawnych, któreby za ostatecznie załatwione można było uważać; sam nawet sąd kasacyjny nie zawsze jednej trzyma się zasady. Spojrzyjmy tylko na ogromne zbiory wyroków, otwórzmy dzieła naukowe i praktyczne, w których jurysprudencja jest powoływana na poparcie różnego tłómaczenia każdego niemal artykułu prawa; nie masz prawie zdań sprzecznych, któreby wyrokami sądów appellacyjnych a nawet sądu kasacyjnego, nie mogły być zarówno poparte.

Różne organa prasy podają do wiadomości publicznéj tak wyroki kasacyjne jak sprawy ważniejsze w innych sądach toczone; pisma perjodyczne prawne rozbierają naukowo, trudniejsze pytania: wszystko się przyczynia do światłego rozbioru; a przecież jurysprudencja więcej mnoży materjałów do dyskusji jak przecina ostatecznie nastręczające się trudności.

Przyczyna tego leży w naturze rzeczy a lekarstwo jeszcze dotąd nie znalezione. Język ludzki nie jest dosyć doskonały, iżby prawodawca zdołał tak dobitnie i jasno się wysłowić, aby przepisy jego różnej nie ulegały wykładni; interes własny, skrzętny w wyszukiwaniu wątpliwości, tam nawet gdzie prawo jest jasne, wysila się na korzystne jego wytłómaczenie, a talent obrońcy nieraz zbłąka przekonanie sędziego. Sędzia musi częstokroć z mozolną pracą badać istotne znaczenie ustawy, to w jej prawodawczych pobudkach, to w źródłach historycznych, to w prawidłach nauki i zdrowej interpretacji; ztąd ta różność wyrzeczeń, ztąd mnożące się nieskończenie zbiory wyroków, ztąd trudność w ustaleniu jurysprudencji co do pytań wielokrotnie pod ocenienie sądów przychodzących. Czy niepodległość zdania sędziego, jak wszystkie wzniosłe zasady podstawę szczęścia społeczeńskiego stanowiące, wymaga bezwarunkowo pozostawienia tej niepewności, szkodliwej dla rozwoju stosunków cywilnych; czy nadanie wyższej jak dotąd powagi wyrzeczeniom uroczystym sądu kasacyjnego, nie byłoby krokiem naprzód ku osiągnieniu głównego celu tej instytucji; czy związanie jej własnem w pewnych warunkach wyrzeczeniem nie ustaliłoby jej powagi i koniecznego wpływu na jednostajne tłómaczenie prawa: nie pora ani miejsce rozbierać.

IX-ty Departament Senatu mając sobie wskazany w Ustawie Najwyższej tenże sam wzniosły cel wpływania na ścisłe i jednostajne tłómaczenie prawa, trwale i gorliwie do niego podąża; w każdéj sprawie, w której wątpliwość prawną rozwiązać przychodzi, zasadę już raz przyjętą szanuje, a chociaż i czyny sprawy przychodzą pod jego rozpoznanie, umie od nich odłączyć przewodnią w sprawie zasadę, o ile bez względu na czyn zastosować się daje, w podobnych przypadkach stara się ją uszanować. Tym sposobem tworzy się krajowa jurysprudencja 20-to letniemi badaniami zasilona, bogata już w ważne dla nauki i praktyki nabytki, która oprócz cząstkowéj głośności jest rozszerzana po sądach przez gorliwych obrońców i urzędników sądowych, a z czasem, przy wzroście nauki i umiejętnem zebraniu ustalonych już zasad, może się znacznie przyłożyć do ogólnego dobra, które prac naszych i usiłowań głównym jest celem.

Dotknąłem tylko ważniejszych różnic pomiędzy instytucjami do czuwania naczelnego nad wymiarem sprawiedliwości cywilnéj powołanemi. Żeby ich zalety i strony ujemne bliżej ocenić, należy zwrócić uwagę na położenie kraju, na jego potrzeby, na usposobienie naukowe i moralne mieszkańców. Instytucja każda, jeżeli się przyjmie na pewnym gruncie, już przez to samo bez względu na niedoskonałości w ludzkich utworach nieuchronne, ma podstawę swojego bytu i pożyteczności: jak krzew przeniesiony na grunt niestosowny, może zamiast pożądanych owoców, zrodzić głogi i ciernie; tak nie odpowiednia położeniu kraju, acz najwięcej postępowa instytucja, może zrodzić niedogodności i straty.

Ufajmy, że mądrość władzy zdoła ocenić, czy i w jaki sposób urządzenie najwyższej instancji sądowej, zmianie uledz winno, a nie ustawajmy w dotychczasowych ciągłych usiłowaniach ku zepewnieniu błogich z niej dla kraju następstw, wymiaru czystej bezwzględnej sprawiedliwości, ustalenia zasad prawnych i zdrowej ich wykładni. Do prac ku tym celom zdążających, przy wezwaniu pomocy Najwyższego, teraz Senat przystąpić raczy.

TEATRA W WARSZAWIE.

Wielki Teatr.—Dziś w Sobotę, d. 13 Listopada, dwudziesty raz, opera buffa w 4-ch obrazach, z francuzkiego: **Orfeusz w piekle**, odśpiewana przez pp. *Ziołkowskiege, Matuszyńskiego, Millera, Szczepkowskiego, Quattriniową, Chodowiecką, Micińską, Stankiewiczównę, Kwiecińską, Rybicką, Grabowską, Wysockiego, Boguszewską, Dąbrowskiego, Mystkowskiego*; wraz z tańcami.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1go piętra....	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt..	„	75	2½
Loża parterowa....	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	2½
Loża 2go piętra....	3	60	10	dto „ drugich.	1	5	2½
Loża Galerjowa....	2	25	10	dto w nast. i bocz.	„	90	2½
Amfiteatr 1go piętra				Galerja, miej. num.	„	52½	„
w 6ciu pier. rzę.	1	5	2½	Galerja, miej. nien.	„	45	„
w następnych.	„	90	2½	Paradyz..........	„	22½	„

Zacznie się o godzinie 7.

Jutro, w Niedzielę, Wielki Teatr. — **Modniarki.** w Poniedziałek, Teatr Rozmaitości.—**Przez zazdrość**, —**Przed obiadem i po obiedzie.** — **Małe nieprzyjemności.**

Wkrótce w Teatrze Rozmaitości daną będzie 1-szy raz komedja z francuzkiego, **Ubóstwo.**

Przyjechali do Warszawy.

JW. Jenerał Major Karmalisz z Petersburga.

Wyjechali z Warszawy.

Tajny Radca Senator Kruzensztern do Lublina.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 14 *Listopada.*

Monety.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie. . . .			—	—	5	57
Dukaty Holenderskie nowe ważne.			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			92	84	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya I i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. ditto Serja II.			14	91	14	89
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.			116	33	116	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.			—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100			92	—	91	50
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . .			—	—	—	—
dito 500 . .			96	75	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			88	—	—	—
Wexle.						
Berlin . .	100 Tal.	2 M.	100	20	99	90
„ . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . .	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„ . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . .	300 BMk.	2 M.	152	70	—	—
Londyn . .	1 Ft. St	3 M.	6	77	6	75
Moskwa . .	100 Rs.	1 M.	99	50	99	25
Petersburg .	100 Rs.	1 M.	99	66	99	50
„ .	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . .	300 Fr.	2 M.	80	70	80	55
„ . .	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . .	150 Złr.	2 M.	83	10	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. kop. $48\frac{3}{9}$

„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $23\frac{2}{3}$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 14 *Listopada.*

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	89¾
6ta „ „	—	97⅝
Obligacje Skarbowe 4%	—	85
Listy zastawne 4%	—	88½
Bilety Banku Polskiego	—	89⅛
Weksle na Warszawę	—	89
„ Petersburg 3 tygodniowy .	—	98⅞
„ Londyn 3 miesięczny .	—	—
„ Paryż 2 „ . . .	—	—
„ Hamburg 2 „ . . .	—	—
„ Wiedeń 2 „ . . .	—	81½
Żyto na targu	—	48¼
„ na dostawę późniejszą	—	44$\frac{3}{9}$
z Paryża.		
Renta 3%	—	70 10
Akcje kredytu ruchomego		1138

Pszenica Angielska 1½ dyskon. niżej, sprzedalna zagr. nominalna.

Liwerpool, 13 *Listopada.* Sprzedano dziś 3,000 wańtuchów bawełny; ceny od wczoraj nie uległy zmianie.

niedowarzona, niechby szalona, chociaż łamie wiele narzędzi zdolnych, chociaż niszczy wiele zasobów społecznych, ale utrzymuje przynajmniej jakąś czynność ducha. Tymczasem opozycja bierna sprowadza najpierwej nieruchomość społeczną, później obojętność na interes publiczny, dalej psuje się i ginie samo pojęcie i rozumienie dobra pospolitego, — aż przyjdzie do zupełnego otrętwienia i nieudolności. Obywatelstwo, które cofnęło się od spraw publicznych, nie wychowa synów na uzdolnione czynniki do mnożenia pospolitego dobra, bo młodemu nie dosyć teorji, jemu potrzeba żywych wzorów działalności.

Nie przypuszczamy takiego położenia, w któremby obywatel miał zupełnie zamknięte pole do mnożenia publicznych pożytków. Cofnięcie się od służby publicznej możnych, światłych i moralnych, sprowadza konieczność używania narzędzi głodnych chleba, mniej światłych i mniej moralnych, do sprawowania władzy; bo każda społeczność rządzoną być musi koniecznie. Społeczność, w której zapanowała opozycja bierna, nie ma prawa skarzyć się na złych urzędników, na złą administrację, na zły szafunek sprawiedliwości, na złe pojmowanie potrzeb społecznych, na sponiewieranie narodowości, — bo ta społeczność sama zawiniła, nie postawiwszy na straży tego wszystkiego, najmoralniejszych i najniepodleglejszych idywidualności. Obywatel, w jakiemkolwiek położeniu kraju cofa się od służby publicznej, popełnia grzech śmiertelny, jest bratobójcą, bo pozwala na wyniszczanie społeczności narodowej. Są jakieś zaślepione pychy ludzkie, które uważają się za świętości narodowe i jak bogi domowe, kryją się w czasie burzy i klęsk publicznych w zakątki ciche i bezpieczne, chowając się niby do wielkiej pracy na lepsze czasy. W moich oczach wynoszono na cmentarze nie mało trupów, które były kiedyś mięszkaniami takich zakonserwowanych geniuszy na lepsze czasy. Krewni, przyjaciele i wielbiciele płakali i sławili zmarłą cnotę i wielką zdolność. Mnie wtedy gniew ogarniał, — ja w zmarnowaniu darów bożych widziałem tylko brak energji, upór i przeważające głupstwo, które zaślepiało niedowarzonego człowieka i był dla tego bezczynnym. Widziałem znowu człowieka, któremu w niesłychanie ważnej dla narodu chwili powierzano bardzo ważną gałęź administracji do kierowania. Odmówił przyjęcia. A przyjaciele trąbili o jego bohaterstwie i zaparciu się, że nie wziął udziału w zarządzie społeczności narodowej, że niepokalał swojej świętości obywatelskiej, że nie sponiewierał zaufania rodaków, że stanął tym sposobem w opozycji z istniejącym porządkiem politycznym. A ja w odpowiedzi na tę powszechną admirację przyjaciół, rzekłem głośno i powtarzam publicznie:—„Ów adorowany geniusz jest zerem, owa cnota obywatelska jest fałszem, ów takt polityczny wysławiany jest brakiem rozumienia interesu publicznego, opozycja sama błędem, a cały postępek najpodobniejszy do braku odwagi i do braku prawdziwego światła, a ztąd wygląda na małoduszne pochlebstwo roznamiętnionemu tłumowi."

Dzieciak może zlęknąć się wrzawy, bo sam nie wie gdzie idzie i dokąd zajdzie. Ale mąż dojrzały powinien sam w sobie być skończoną doskonałością, powinien rozumieć swoje siły, znać swoje cele i zadanie chwili. Taki mąż nie ogląda się na wrzawę tłumu roznamiętnionego, bo kochając ojczyznę i zamierzając dobro pospolite, pewnym jest uznania i wdzięczności potomnych. Ale mąż posiwiały, który ulega naciskowi wrzawy roznamiętnionego tłumu, jest tylko dojrzały ciałem, ale nie duchem, a wszystkie trąbienia przyjacielskiej admiracji nie podniosą jego wartości,—był zerem i będzie zerem. Więc dobrze zrobił jeżeli nie przyjął kierunku ważnej pracy, jeżeli odmawiał w przekonaniu, że do tego nie zdolny;—ale niechaj nikt wtedy nie dopuszcza się kłamstwa, dużąc ludzi, że on jest geniuszem potrzebnym na lepsze czasy. Życie i czynność publiczna urabiają ludzi politycznych, ale jakaś rezerwa w hermetycznie zamkniętej śpiżarni, zbutwieje, zniszczeje, nim czas do jej użycia przyjdzie. Ja nie mam wiary w Napoleonów żyjących w wielkiem incognito i więcej ufam prostemu podoficerowi w czynnej służbie, że będzie zdolnym wodzem.

Bierna opozycja jest ekstraktem mądrości ludzi niedowarzonych lub małych. Nicość ustrojona w tajemnicze draperje, może otumanić ludzi prostych i dobrej wiary, ale dojrzałe pojęcie obywatela nigdy nie usprawiedliwi tej patrjotycznej rezerwy, chowającej się na lepsze czasy. Zero po zdjęciu draperji, będzie zerem, bo wrodzona zdolność niebogacona wiedzą i doświadczeniem, nie ćwiczona w akcji, zmarnieje koniecznie.

Bywają okoliczności przeważne, które odsuwają obywatela od służby publicznej, zamykają mu pole działalności, ale żadne wpływy zewnętrzne nie przeszkodzą wzrastaniu jego do potęgi. Pełno u nas takich geniuszy, rozsławionych przez przyjaciół, którzy czasy biernej opozycji przepędzali u wistowego stolika, lub na pogadance jałowej. Znamy nie mało posiwiałych marudów, którzy deklamując po kątach, trzęsą drobiazgi, sieją ducha opozycji, ale ci ludzie nie pracowali z całem natężeniem ducha, ztąd pozostali umysłami wielewiedzącemi, a nic nie wyprodukowali. Znamy nie mało i Sfinksów milczących, którzy odgrywali wielką rolę w czasach spokojnych, dla tego, że milczeli;—a gdy pora koniecznego odezwania się przyszła, kiedy trzeba było radzić w niebezpieczeństwie, milczące długo geniusze potwożyły się, a nieprzygotowawszy się na wypadki, odpowiadali najczęściej:—„Zostawmy rzeczy czasowi, czas poda środki, czas jest na złe lekarstwem, niech wypadki snują się same aż dobiegną mety."

Przy powtarzaniu się nieustannem jednych i tych samych błędów, na każdy czas posiadamy spiżarnię bogatą zamarynowanych zdolności,—a kiedy przychodzą ważne dla narodu chwile, znika spiżarnia, nie widać rozumu politycznego, nie widać doświadczonych kierowników, najczęściej zostaje na polu akcji sama młodość gorąca, — więc marnieje pora robienia dobrego — i znowu poczyna się gorsze coraz położenie.

Obywatel światły i prawy w każdym czasie natęża władze ducha i czuwa ciągle;—gdy zmniejszone pole działalności, to buduje wtedy sam siebie, to kształci dokoła siebie czynniki zdolne do pracy około dobra publicznego. Jego czuwanie nie ustaje nigdy, on wiecznie chce służyć sprawie publicznej i szuka pola do działania, korzysta z każdego stanowiska jakie zdobędzie. Ale cofać się od roboty publicznej i wyczekiwać może tylko niedołęga ustrojony pozorami światła.

Obywatel światły i prawy na każdem stanowisku uważa się za stojącego w służbie publicznej i wiecznie planuje środki pomnażania dobra pospolitego. Nie samo urzędowe stanowisko jest publiczną służbą. Na urzędowem stanowisku obywatel administruje społeczeństwo, kieruje ruchem wielkiego warsztatu pracy powszechnej, pilnuje praw, szafuje sprawiedliwość, stróżuje publiczne bezpieczeństwo.

Wszelako już ojciec rodziny, stoi na służbie publicznej bo wychowuje przyszłych obywateli dla społeczności.

Posiadacz ziemi stoi na szerszem polu działalności, mądrym zarządem mnoży chleb powszedni, organizuje pracę, umoralnia i oświeca robotnika, szafuje dary boże i dzieli sprawiedliwie korzyści pomiędzy pracowników. On w gromadzie czeladzi swojej dźwiga moralność, buduje harmonję, — jest administratorem rozumnym, sędzią sprawiedliwym, nauczycielem zdolnym, ojcem poczciwym, a wieczna troskliwość o dobro pospolite daje mu kapłański niemal charakter. Kapłan rzuca siew religijny z kazalnicy i konfesjonału, a pan czeladki zasila nieustannie grunt, na który padło to chrześcjańskie ziarno i mnoży zań plony. Władza zamierzyła dobro pospolite, on je zdobywa. Światło samo nie trafi do wioskowej gromadki, uczciwy pan przygotowuje drogi do jego przepływania.

Jakikolwiek weźmiemy warsztat rękodzielniczy, lub zakład fabryczny, gdzie zgromadza się pewna ilość robotnika, wszędy obywatel zarządzający, ma to samo stanowisko, wszędy on stoi w służbie publicznej, i mnoży dobro pospolite. Nie sama produkcja owoców pracy jest celem zakładu gromadzącego robotników, — ale wszędy interes społeczny dominować powinien. Ekonomja rozumna wszędy spotyka się z zadaniami moralności i polityki,—a gdziekolwiek interes materjalny przedsiębiercy przeważa nad interesem moralnym społeczności, tam dzieje się szkoda publiczna.

U przekwitłych ludów, w przeludnionych krajach, samolubstwo i instynkt zachowawczy zbyt często dają pierwszeństwo osobistemu nad publicznym interesem. Ale jak rycerstwo średniowieczne narodziło się i wzniosło u ludów młodych, w pełni siły, — tak i obywatelstwo chrześcjańskie, doskonałe pomiędzy młodemi ludami dźwignąć się tylko może, do spełniania wielkich zadań nowego perjodu dziejów cywilizacji.

Wiele u nas mówią o ofiarze i poświęceniu, wszelako czczy frazes dotychczas błąka się nie wcielony w życie. Zapał chwilowy popędza nas często do ważnej pracy, a z czasem brakuje wytrwałości i marnieje rozpoczęta robota.

Zadanie społeczeństw nie spełnia się w jednej chwili, a do prac wiekowych trzeba wielkiego umoralnienia obywatelskiego, — trzeba silnej wiary w nieśmiertelność, aby rzucić się do niewdzięcznej pracy z wytrwałością. Wszelako i u nas ofiara i poświęcenie nie długo będzie oderwanem i błąkającem się pojęciem; myśl wieszczym duchem rzucona wcielić się musi, siew boży pokiełkuje na wdzięcznej glebie, a siła nasza rosnąć pocznie od chwili, kiedy staną pierwsze wzory chrześcjańskich obywateli, tak doskonałych, jak było niegdyś chrześcjańskie rycerstwo w duchu potrzeb swojego czasu.

J. A. Miniszewski.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 5962) *Rada Zarządzająca Towarzystwem Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.*

W powołaniu się na § 16 ustawy, wzywa posiadaczy poświadczeń na akcje Towarzystwa storublowe 1ej serji, którzy dotąd nieuiścili rozpisanych na takowe opłat, iżby opłaty zaległe wraz z procentem na czas zwłoki w stosunku sześciu od sta na rok, wnieśli w ciągu dni czternastu bądź do kassy Głównej Dróg Żelaznych w Warszawie, bądź do Zjednoczenia Bankowego Szląskiego w Wrocławiu, inaczej z akcjami temi postąpionem będzie według przepisu Ustawy.

Numera akcji takowych oraz powołany przepis ustawy poniżej zamieszczają się.

Warszawa d. 30 Październ. (11 Listop.) 1862 r.

Numera akcji Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgowskiej 1ej seryi, Storublowych, na które wszystkie opłaty dotąd nie zostały jeszcze uiszczone. N. 51 do 84, 85 do 90, 91 do 100, 116, 129 do 150, 202 do 232, 522, 701 do 707, 708 do 800, 801 do 1175, 1176 do 1700, 1779 do 1789, 1792, 2776 do 3150, 3451 do 3950, 4701 do 4750, 4952 do 5050, 5051 do 5250, 5251 do 5350, 5376 do 5475, 5726 do 5825, 5826 do 5845, 7951 do 8850, 8851 do 8950, 10851 do 10900, 12801 do 13500.

§ 16 Ustawy.

W razie uchybienia opłaty na oznaczony termin, liczony będzie procent za każdy dzień zwłoki w stosunku sześć od sta na rok. Rada Zarządzająca upoważniona jest do sprzedania akcji, na które we wskazanych terminach opłaty nie były wniesione. W tym celu numera takich akcji będą ogłaszane w pismach wymienionych w § 15 z zastrzeżeniem o skutkach uchybienia. Jeżeli w ciągu dni czternastu od tego ogłoszenia, opłata raty zażądanej oraz procentów ubiegłych nie nastąpi, Rada Zarządzająca będzie miała prawo, bez żadnych dalszych formalności, obwieścić w pismach wymienionych w § 15 unieważnienie tych akcji, wystawić na ich miejsce duplikaty, i takowe sprzedać za pośrednictwem ajentów giełdowych na giełdach w St. Petersburgu, Warszawie, Wrocławiu lub Berlinie, od razu lub częściami, na koszt i niebezpieczeństwo uchybiających. Oryginały akcji tym sposobem sprzedanych stają się nieważnem i samem przez się prawem, nabywcom zaś wydane będą nowe za temiż samemi numerami. Wszelakie przeto nabywanie i zbywanie bądź akcji, bądź poświadczeń na akcje nieopatrzonych należytą wzmianką o dopełnieniu należnych opłat, będzie nieważne. Summa otrzymana ze sprzedaży akcji, po strąceniu kosztów i zaległych procentów, zarachowaną będzie na poczet uchybionych opłat poczynając od najbardziej wymagalnych, przewyżka, jeśli się okaże, należy do akcyonaryusza wywłaszczonego.

(N. D. 5933) *Główne Towarzystwo Dróg Żelaznych Rosyjskich.*

Podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 6 (18) Listopada r. b z powodu zajść mającej zmiany w ruchu pociągów na linii od Petersburga do granicy Pruskiej, ekspedycja pociągów, kursujących pomiędzy Warszawą i Wilnem, zostanie zmienioną w następujący sposób:

z Warszawy do Wilna.

Pociągi osobowe odchodzić będą w Niedziele, Wtorki i Czwartki o godzinie 12 min 40 po południu i przychodzić do Wilna na drugi dzień o godzinie 5 rano.

z Wilna do Warszawy.

Takież pociągi odchodzić będą w Poniedziałki, Środy, i Soboty o godzinie 11 min 10, wieczorem, i przychodzić do Warszawy na drugi dzień o godzinie 3 po południu.

Jakkolwiek wagony zmieniać się będą w Wilnie, jednakże dla dogodności podróżnych, udających się wprost do Petersburga, bilety będą sprzedawane i bagaże przyjmowane w Warszawie do Petersburga.

Z Wilna zaś odchodzić będą pociągi do Dynaburga i Petersburga niezwłocznie po przybyciu pociągów Warszawskich, a do Kowna i Granicy Pruskiej, po upływie godzin 4 m. 40.

Pociągi z Wilna do Dynaburga będą w związku z pociągami, kursującemi między Dynaburgiem i Rygą.

Główne Towarzystwo Dróg Żelaznych Rosyjskich, ułatwiając tę komunikację dla publiczności, spodziewa się, że ze swej strony publiczność zechce uwzględnić. mogące się nadarzyć niedogodności w podróżach, z powodu niezupełnie wykończonych jeszcze robót na stacjach.

(N. D. 5921) *Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra.*

Wzywa niniejszem starozakonnego Ludwika Bernsztejna, tutejszego stałego mieszkańca, studenta uniwersytetu Kijowskiego Ś-go Włodzimierza, zbiegłego za granicę, ażeby najdalej w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego urzędu policyjnego i bytność swoją zameldował, w przeciwnym bowiem razie postąpionem z nim będzie w myśl art. 340 i 341 kodeksu kar głównych i poprawczych.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 5953) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu śmierci Antoniego-Ludwika-Juljana trzech imion, oraz Michała i Józefa braci Charczewskich współwłaścicieli Dóbr Kozictaty z przyległościami, w Okręgu Włocławskim położonych otworzył się spadek do regulacji którego wyznaczam termin na dzień 23 Maja n. s. 1863 r. w Kancelarji Hypotecznej Dóbr Ziemskich Gubernii Warszawskiej.

Warszawa d. 1 (13) Listopada 1862 r.

Truszkowski.

(N. D. 5955) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej w dniu 22 Lipca 1862 r. śmierci Józefa Dyzmańskiego współwłaściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 497 lit. *A* położonej i wierzyciela sum hypotecznych następujących.

1. Rs. 5633 k. 26 mieszczących się w większym kapitale rs. 9000 na nieruchomości w Warszawie pod N. 557 położonej, w dziale IV pod N. 8 zabezpieczonym.

2. Rs. 3000 z większej sumy rs. 3270 na nieruchomości w Warszawie pod N. 614 L. stojącej, w dziale IV pod Nr 4 zabezpieczonych tudzież rs. 2400 Nr. 26, rs. 1500, pod Nr. 27 i rs. 1500 pod Nr. 29 na tejże samej nieruchomości w dziale IV zabezpieczonych, do których odnosi się rygor w dziale III pod Nr. 4 wykazu hypotecznego tejże nieruchomości Nr. 614 L. zapisanej.

3. Rs. 10,000 pod N. 16 i rs. 5,000 pod Nr. 17 na nieruchomości w Warszawie pod N. 1077 A. położonej w dziale IV zabezpieczonej.

4. Rs. 7500 i rs. 2500 mieszczących się w większym kapitale rs. 15,000 na nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1077 D. stojącej, w dziale IV pod N. 17 zabezpieczonym.

5. Rs. 16,500 na nieruchomości w Warszawie pod N. 1062 położonej, w dziale IV pod N. 8 zabezpieczonych.

6. Rs. 19,500 na nieruchomości w Warszawie pod N. 1098 B. stojącej, w dziale IV pod N. 27 zabezpieczonych, do których odnosi się ścieśnienie w dziale III pod N. 12 na tejże samej nieruchomości zapisane.

7. Rs. 4,500 na nieruchomości w Warszawie pod N. 1343 położonej, w dziale IV pod Nr. 8 zabezpieczonych.

8. Rs. 19,500 na nieruchomości w Warszawie pod N. 489 B. stojącej pod pozycją 10 i na nieruchomości w Warszawie pod N. 1359 położonej pod N. 6 działu IV zabezpieczonych.

9. Rs. 9488 kop. 61 mieszczących się w większym kapitale rs 15,000 na nieruchomości w Warszawie pod N. 1777 stojącej, w dziale IV pod N. 16 zabezpieczonym.

10. Rs. 12,000 na dobrach ziemskich Orły z części A i B, z części Dezerty Drozdy, niemniej z wsi Mostki dolne i górne składających się w Okręgu i Powiecie Łowickim Gubernii Warszawskiej położonych, do których odnosi się ścieśnienie w w dziale III pod N. 6 na tychże samych dobrach zapisane.

11. Rs. 7500 na dobrach ziemskich Skrzany składających się z folwarku i wsi Skrzany, wsi Nowawieś i wsi Skrzanki w Okręgu i Powiecie Gostyńskim Gubernii Warszawskiej położonych w dziale IV pod N. 9 zabezpieczonych wszystkich z procentami.

Tudzież z powodu nastąpionej w dniu 26 Lipca 1862 r. śmierci Felicjana Biernackiego wierzyciela sumy rs. 788 k. 50 pochodzącej z większej sumy rs. 1,050 a mieszczącej się w sumie rs. 3150 na dobrach ziemskich Górki i Brzezewice w Okręgu Orłowskim Gubernii Warszawskiej położonych w dziale IV pod Nr. 11 B. sub. 2 zabezpieczonej.

Toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego wyznacza się termin prekluzyjny na dzień 5 (17) Lutego 1863 r. w którym spadkobiercy, wierzyciele i legatarjusze zgłosić się i prawa swoje meldować winni pod prekluzją.

Warszawa d. 26 Lipca (7 Sierpnia) 1862 r.

Józef Zbikowski.

(N. D. 4068) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Częstochowskiego.*

Z powodu śmierci: Stanisława-Józefa Gayslera v. Gajflera, w dniu 8 Lipca 1831 r. zmarłego, jako właściciela nieruchomości w Częstochowie, przy ulicy Garncarskiej, pod L. 200 położonej, oraz z powodu nastąpionej, w d. 4 Lutego 1861 r. śmierci Stan. Cyny Breszla, jako wierzyciela kapitału rs. 346 kop. 20 sr., przez zastrzeżenie z wniosku Nr. VI, w dziale IV. wykazu na tejże nieruchomości ubezpieczonego, i z poszukiwania onego wypływających praw: czteroletniej i trzechletniej dzierżawy, tejże samej nieruchomości, tej ostatniej, poprzedzone zarejestrowaniem aktu zajęcia, na toż wydzierżawienie; dla których miejsca w dziale III. tegoż wykazu, przez zastrzeżenia z wniosków, Nr. VI. i VIII. przed kolumną główną wpisów, z wniosku, zaś Nr. IX. przed kolumną zlewkową, co do samego wydzierżawienia trzechletniego, zachowane zostały; ogłaszając postępowania spadkowe, po tych osobach toczące się, z dniem 4 (16) Lutego 1863 roku ukończyć się mające, wzywam interesowane strony, aby w tymże dniu, pod przepadkiem praw swoich, z dowodami na ich wykazanie, przedemną Pisarzem zgłosić się raczyły.

Częstochowa d. 18 (30) Lipca 1862 r.

Roman Tomaszewski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 5940 *Rząd Gubernialny Lubelski.*

W skutek upoważnienia Zarządu Kommunikacji w Królestwie Polskiem z dnia 18 (30) Października b. r. N. 3247 podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 27 Listopada (9 Grudnia) b. r. o godzinie 12 w południe odbędzie się w biurze Rządu Gubernialnego przez opieczętowane deklaracje podług zasad wskazanych postanowieniem Rady Administracyjnej z d.— Maja 1833 r. licytacja in minus na dopełnienie reperacji izbic przy moście taryfowym na rzecze Wilga pod m. Garwolinem na trakcie od Lublina do Warszawy, oraz całego pokładu tegoż mostu, od sumy rs. 1032 kop. 46 kosztorysami objętej, a do niniejszej licytacji ustanowionej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższe przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce Gubernatora Cywilnego lub jego zastępcy opieczętowane deklaracje, gdyż później złożone przyjęte nie będą, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tym wyraźnie literami, bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą jaką odstępuje kwotę od powyższej summy kosztorysami wskazanej; nadto do deklaracji dołączony być winien kwit kassy Gubernialnej lub Powiatowej na złożone w niej vadium rs. 180 i rs. 10 na koszta ogłoszenia licytacji, które nieutrzymującemu się przy licytacji wraz z vadium zaraz zwrócone zostaną. Inne warunki dotyczące tej licytacji, są do przejrzenia każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych w biurze Rządu Gubernialnego, a mianowicie w Wydziale Administracyjnym.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Lubelskiego z dnia 23 Października (4 Listopada) b. r. N. 74077/21074 podaję niniejszem deklaracje, że podejmuje się dopełnienia robót przy reperacji izbic i pokładu przy moście taryfowym na rzece Wilga pod m. Garwolinem, za summę rs. NN. wyraźnie NN. i odstępuję od cen kosztorysami wskazanych kwotę NN. wyraźnie (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN. Pisałem dnia N. miesiąca N 1862 r.

(podpisać imię i nazwisko)

Lublin dnia 23 Paździer. (4 Listop.) 1862 r.

za Gubernatora Cywilnego,

p. o. Radcy Rządu Gubernialnego, Rawiński.

za Naczelnika Kancelarji, A. Zawadzki.

(N. D. 5837) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Gdy ogłoszone w pierwszym terminie licytacje na dzierżawy dochodów z kas Ekonomicznych niektórych miast, z propinacji na rok 1862 z powodu braku konkurentów spełzły bezskutecznie, Rząd Gubernialny przeto ogłasza, że na dzierżawę tychże samych dochodów odbywać się będą w Magistratach respective miast w drugim terminie głośne in plus licytacje, a mianowicie:

1. W dniu 12 (24) Listopada r. b. na dzierżawę propinacji miasta Augustowa od sumy rs. 1231;

na dzierżawę propinacji z 3ch przedmieść Augustowskich od rs. 64;

na dzierżawę propinacji miasta Pilwiszki od rs. 80 kop. 24;

na dzierżawę propinacji miasta Wiłkowyszki od rs. 602;

na dzierżawę propinacji miasta Zambrowa od rs. 329.

2. Wreszcie, lubo na dzierżawę dochodu kasy Ekonomicznej miasta Wąsosza z propinacji licytacja w Rządzie Gubernialnym w dniu 3 (15) Października r. b. odbytą została z postąpieniem za ten dochód kwoty rs. 106 kop. 20, gdy wszakże zgodnie z § 7 warunków przedlicytacyjnych jeden z konkurentów na 3ci dzień po licytacji złożywszy vadium postąpił za ten dochód 15% procent i żądał ponowienia licytacji, przeto też Rząd Gubernialny ogłasza, iż na propinację z tegoż miasta Wąsosza odbywać się będzie w dniu 15 (27) Listopada r. b. od sumy rs. 122 kop. 13.

Wszystkie te licytacje odbywać się będą jak wyżej rzeczono w respective Magistratach miast wszędzie od godziny 10 rano.

Każdy przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć na vadium, kwotę wyrównywającą 1/10 części sumy rocznej do licytacji ustanowionej, utrzymujący się zaś, obowiązany vadium takowe zamienione na kaucję w zupełności do 1/5 części sumy rocznej dzierżawy przez siebie postąpionej.

Inne zaś szczegółowe warunki jak również taryfy opłat w każdem mieście na rzecz dzierżawców można przejrzeć w biurze właściwego Magistratu, Naczelnika Powiatu, lub Rządu Gubernialnego tutejszego.

Wójci gmin i Burmistrze miast winni są o tej licytacji wszystkich mieszkańców uprzedzić i dowody ogłoszeń przed terminem licytacyjnym wcześnie właściwym Naczelnikom Powiatowym przesłać.

Suwałki d. 24 Października (5 List.) 1862 r.

Gubernator Cywilny, Korytkowski.

(3) za Naczelnika Kancelarji, Jałbrzykowski.

(N. D. 5697) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w d. 6 (18) Listopada r. b o godzinie 12 w południe odbędzie się w Sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczentowane deklaracje na dostawe ubiorów z własnego materjału przepisanej formy, dla niższej służby Cmentarza Powązkowskiego od sumy rs. 180 warunkami licytacyjnemi objętej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą entreprzyzę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p.o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od sumy w warunkach licytacyjnych poszczególnionej.

Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit kassy Głównej Ekonomicznej na złożone vadium w ilości rs. 18 i na koszta ogłoszenia rs. 5 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą deklaracje zaś takie do których vadium nie będzie złożone w kasie Ekonomicznej Miasta Warszawy i kwit do nich dołączony nie zostanie przyjęte nie będą.

Jnne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym każdo dziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 16 (28) Października 1862 r.

p. o. Prezydenta,

Szambelan Dworu,

Jego Cesarsko-Królewskiej Mości,

Z. Hr. Wielopolski.

Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracyi.

Wskutek ogłoszenia z d. podaję niniejszą deklaracją iż podejmuję się dostawy ubiorów z własnego materyiału przepisanej formy dla niższej służby Cmentarza Powązkowskiego i odstępuję od sumy warunkami licytacyjnemi objętej procentów NN. (wypisać literami wyraźnie) podając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Kwit na złożone w kassie Ekonomicznej vadium w ilości rs. 18 i na koszta ogłoszeń rs. 5 składam

Stałe moje zamieszkanie jest w NN.

Pisałem d. Mca 1862 r.

podpisać imię i nazwisko.

(N. D. 5935) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje się do wiadomości, że w dniu 19 Listopada (1 Grudnia) r. b. o godzinie 12ej w południe odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja głośna in plus, na wydzierżawienie posesji Nr. 2220*b*. przy ulicy Pokornej położonej, na rzecz zaległych podatków i opłat miejskich przez ciąg lat dwóch poczynając od dnia 1 Stycznia 1863 r. do dnia ostatniego Grudnia 1864 r. od sumy rs. 90 za jednoroczną dzierżawę do licytacji ustanowionej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą dzierżawę, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonem wraz z vadium po rs. 18, i na koszta ogłoszenia rs 6, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d 27 Października (8 Listop.) 1862 r.

p. o. Prezydenta,

Szambelan Dworu,

Jego Cesarsko Królewskiej Mości,

Z. Hr. Wielopolski.

Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. 5937) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Augustowskiej.*

Na zasadzie art. 17 postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku i reskryptu Dyrekcji Głównej z d. 2 Września r. b. Nr. 12,380, uwiadamia wszystkich interesowanych, a w szczególności SSrów Alberta Boldamus wierzyciela złp. 3000 w dziale IV. pod Nr. 13 i Fryderyka Lagenpusch nabywcę praw od Fryderyka John w dziale IV. pod Nr. 17 wykazu hypotecznego z zamieszkania niewiadomych, iż dobra Patwicze Bozianowo ze wszelkiemi przyległościami i przynależ. położone w Okręgu Kalwaryjskim Powiecie Kalwaryjskim Gubernii Augustowskiej, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rs. 270 k. 91, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Przedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w d. 8 (20) Maja 1863 roku, poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji hypotecznej Rejenta Kancelarji w mieście Suwałkach przed tymże Rejentem lub innym któryby go zastępował. Vadium oznaczone jest do licytacji w sumie rs. 360 w gotowiźnie lub listach zastawnych z właściwemi kuponami. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4542 kop. 50.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń, w terminie jaki Dyrekcja szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi.

Suwałki d. 24 Paździer. (5 Listop.) 1862 r.

Prezes, J. Komar.

Pisarz, Asesor Kolegialny, Zmijewski.

(N. D. 5938) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Augustowskiej.*

Na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czer. (10 Lipca) 1860 r. reskryptu Dyrekcji Głównej z dnia 2 Września 1862 Nr. 12384 uwiadamia wszystkich interesowanych, a w szczególności Mikołaja Suchozanet z zamieszkania niewiadomego, mającego wystawioną na rzecz swoją kaucję pod Nr. 29 w dziale IV. w ilości rs. 2000, iż dobra ziemskie Rotkiszki ze wszelkiemi przyległościami i przynależytościami położone w Ogu Kalwaryjskim Pcie Kalwaryjskim Gub. Augustowskiej, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rs. 847 kop. 23, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Przedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 9 (21) Maja 1863 r. poczynając od godziny 10-tej z rana w Kancelarji Teofila Kowalskiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej w m. Suwałkach przed tymże Rejentem lub innym któryby go zastępował. Vadium oznaczone jest do licytacji w sumiers. 1800 w gotowiźnie lub Listach Zastawnych z właściwemi Kuponami. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 14,932 kop. 50.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. Wrazie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi.

Suwałki d. 24 Paździer. (5 Listop.) 1862 r.

Prezes, J. Komar.

Pisarz, Asesor Kolegialny, Zmijewski.

(N. D. 5939) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Augustowskiej.*

Na zasadzie art. 17 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i reskryptu Dyrekcji Głównej z d. 2 Września 1862 r. N. 12374, uwiadamia wszystkich interesowanych, a wszczególności Walentego Mikulskiego wierzyciela złp. 5100 w dziale IV pod N. zabezpieczonych, niemniej Główne Towarzystwo dróg Żelaznych z powodu kaucji w ilości rs. 1050 przez Jana Passini entreprenera utrzymywania bufetów od Kowna do Prus w dziale IV pod Nrem. 22 wykazu hypotecznego zabezpieczonej, z zamieszkania niewiadomych, iż dobra Gutków A, ze wszelkiemi przyległościami i przynależytościami położone w Okręgu Kalwaryjskim Powiecie Kalwaryjskim Gubernii Augustowskiej, jako zalegające w Ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rs 225 kop. 45 wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytacją publiczną.

Przedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 7 (19) Maja 1863 r. poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji hypotecznej Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Władysława Rusockiego w mieście Suwałkach przed tymże Rejentem lub innym któryby go zastępował.

Vadium oznaczone jest do licytacji w sumie rs. 320 w gotowiźnie lub Listach Zastawnych z właściwemi kuponami. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3657 kop. 50.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. Wrazie nie dojścia do skutku powyższej przedaży dla braku licytantów, druga i ostatnia przedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden) ogłosi.

Suwałki d. 24. Paźdz. (5 Listop.) 1862 r.

Prezes, J. Komar.

Pisarz,

Asesor Kolegialny, Żmijewski.

(N. D. 5807) *Magistrat Miasta Kalisza.*

Skutkiem spełzłej na dniu 17 (29) Października r. b. licytacji na oświetlenie latarń miejskich w Kaliszu zawiadamia niniejszem interesowaną publiczność iż w dniu 19 Listopada (1 Grudnia) r. b. o godzinie 10 rano odbędzie się w biurze Magistratu powtórna licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na rok jeden poczynając od dnia 1 Stycznia do ostatniego Grudnia 1863 r. oświetlania latarń miejskich w Kaliszu.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 681 dotychczasowego rocznego wynagrodzenia, do której każdy ze stawających winien złożyć vadium 1/10 część sumy do licytacji ustanowionej wyrównywające.

Chęć przeto mający podjęcia się pomienionej entreprzyzy, zechce się zgłosić do miejsca i na czas powyżej oznaczony, gdzie warunki licytacyjne do tej entreprzyzy przysposobione każdo dziennie wyłączając dni świąteczne w godzinach biurowych przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

Stosownie do ogłoszenia z dnia 19 (31) Października r. b. N. podaję niniejszą deklarację, iż okowiązuję się wziąść w entreprzyzę oświetlanie latarń miejskich w Kaliszu za sumę roczną rs. N. (wyraźnie wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom, warunkami licytacyjnemi objętym, a mnie dobrze znanym kwit kasy N. na złożone vadium w ilości rs. 68 k. 10 załączam

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku 1862.

Tu podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

Kalisz d. 19 (31) Października 1862 r

Prezydent,

(N. D. 5945) *Magistrat Miasta Kalisza.*

Gdy wyznaczona na dniu 24 Września (6 Października) r. b. w biorze Rządu Gubernialnego Warszawskiego, licytacja na wydzierżawienie dochodu zyskowego w m. Kaliszu na rok 1863 dla braku konkurentów spełzła bezskutecznie, przeto Magistrat zawiadamia interesowaną publiczność, iż z mocy reskryptu Rządu Gubernialnego Warszawskiego z d. 12 (24) Października r. b. Nr. 98,980/20,724, powtórna na wydzierżawienie dochodu tego, głośna in plus licytacja od sumy rs. 12,515, jako dotychczasowej dzierżawy, w d. 3 (15) Grudnia r. b. o godzinie 10 rana w biurze Magistratu miasta Kalisza odbywać się będzie. Mający chęć licytowania, obowiązany jest złożyć vadium rs. 1251 kop. 5, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz powrócone będzie, a utrzymującego się do Banku Polskiego odesłane zostanie.

Dalsze warunki do powyższej dzierżawy, w każdym czasie, wyłączając dni świątecznych w biurze Magistratu przejrzane być mogą.

Kalisz d. 24 Paździer. (8 Listop.) 1862 r

(1) Prezydent, Raciborski.

(N. D. 5944) *Prezydent Miasta Łowicza.*

Ponieważ wyznaczona w drugim terminie licytacja dla braku konkurentów spełzła bezskutecznie, zatem podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 3 (15) Grudnia r. b. o godzinie 11 z rana w biurze Magistratu tutejszego odbywać się będzie głośna in plus licytacja na wydzierżawienie zysbowego przez rok 1863 do Kasy Miasta Łowicza należącego.

Licytacja rozpocznie się od sumy zniżonej to jest rs. 4053 kop. 75.

Każdy przeto mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę winien stawić się osobiście w miejscu wskazanym i okazać przy licytacji dowód na złożone w Kasie Miejskiej, Gubernialnej, lub Banku Polskim vadium w 1/10 części sumie powyższej wyrównywające, oraz w gotowiźnie rs. 15, na koszta ogłoszenia licytacji, które odstępującemu zaraz zwrócone będzie, zaś utrzymującego się na kaucję po skompletowaniu do wysokości 1/5 części sumy zalicytowanej przez czas dzierżawy zatrzymanem zostanie, kwota rs. 15 użytą będzie na zaspokojenie kosztów ogłoszenia i jeżeli pokaże się niewydostarczającą, plus licytant kwotę brakującą dopłaci, a nawzajem reszte jakaby pozostała będzie miał sobie zwróconą.

O innych warunkach przekonać się będzie można w biurze Magistratu, w godzinach służbowych z wyłączeniem świąt i dni galowych.

Łowicz d. 30 Października (11 Listop.) 1862 r

w z. Pucharski.

(N. D. 5840) *Naczelnik Powiatu Kalwaryjskiego.*

Gdy drugi termin do licytacji na entreprzyzę, wystawienia nowej murowanej plebanii z wikarjatem przy kościele parafialnym w Łankieliszkach spełzł bezskutecznie przeto trzeci termin do odbycia tej licytacji rozpocznie się od sumy rs. 3109 k. 69 na dzień 20 Listopada (1 Grudnia) r. b. w biurze Powiatu do godziny 4 z południa oznacza się, w którem konkurenci zechcą się zgłosić i po podaniu deklaracji wedle wzoru w obwieszczeniu z dnia 10 (22) Sierpnia r. b. N. 13928 w Nrach 192, 197, 203 niniejszego pisma zamieszczonego, oraz dopełnieniu innych warunków tamże zastrzeżonych do licytacji przypuszczeni będą.

Kalwarja d. 23 Paźdz. (4 List.) 1862 r.

w zast. Sekretarz Powiatu, Gołębiowski.

(N. D. 5841) *Naczelnik Powiatu Siedleckiego.*

Gdy ogłoszona w trzech terminach licytacja na wydzierżawienie propinacji miasta Liwa na rok 1863 spełzła bezskutecznie przeto na skutek reskryptu Rządu Gubernialnego Lubelskiego z d. 18 (30) Października r. b. Nr. 73480/20815, upoważniającego do ogłoszenia i odbycia licytacji w jednym skróconym terminie poczynając już nie od sumy rs. 714 ale od obniżonego o 1/4 część praetium rs. 535 kop. 50, podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 14 (26) Listopada r. b. o godzinie 11 z rana odbywać się będzie w biurze moim głośna in plus licytacja na wydzierżawienie rzeczonego wyż dochodu poczynając od sumy obniżonej rs. 535 kop. 50.

Mający przeto chęć podjęcia się powyższej dzierżawy zgłosić się zechcą w powyższym terminie z kwotą vadialną 1/4 część sumy powyższej wyrównywającą gdzie warunki licytacyjne w każdem czasie przejrzane być mogą.

Siedlce d. 26 Listopada (7 Listopada) 1862 r.

A. Dyghlewicz.

(N. D. 5957) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadmo czyni, iż na żądanie Izraela Przepiórki handlującego w Warszawie pod Nr. 2424 zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego ineresu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łęckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 1775 przy ulicy Ś-to-Jerskiej zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1500 z procentem 5% od d 1 (13) Września 1861 r. i kosztami exekucyjnemi od Marjanny z Piotrowiczów po Antonim Andruszkiewiczu pozostałej wdowy, Franciszki z Andruszkiewiczów po Adamie Baczyńskim pozostałej wdowy, obydwóch w Warszawie pod Nr. 11884 zamieszkałych, tudzież Karola Michała Andruszkiewicza obywatela w Warszawie pod Nr. 1147c zamieszkałego, wszystkich jako właściciele nieruchomości pod Nr. 1184 w Warszawie położonej protokółem Józefa Zbikowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 9 (21) Lutego 1862 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Pańskiej pod Nr. 1184 w Powiecie i Ogu Warszawskim Gubernii Warszawskiej pod Ogiem Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału III. w Cyrkule 8, w gminie Magistratu m. Warszawy na gruncie czynszowym do właścicieli dóbr Bielino w Okręgu Warszawskim leżących, z którego co rocznie właścicielom dóbr tychże Bielino w dniu Śgo Marcina Biskupa opłaca się czynsz w kwocie rs. 2 k. 70, położna, prawem własności do exekwowanych dłużników należąca i w ich posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości egzystują następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa o parterze blachą żelazną kryte, dwa kominy murowane mający.

2. Jatka z drzewa w słupy postawiona z dachem jednospadkowym deskami krytym, przy której jest brama dwuskrzydłowa i parkan z drzewa w słupy.

3 Oficyna z drzewa w słupy o parterze deskami szalowana, gontami kryta, komin murowany mająca.

4. Szopa, czyli zabudowanie z drzewa w słupy, magle w sobie mieszczące, deskami kryta.

5. Komórka z drzewa w słupy deskami kryte.

6. Kloaka z desek deskami kryta.

7. Studnia w podwórzu drzewem cembrowana z korbą drewnianą łańcuchem żelaznym i kubłem okutym, od tyłu jest parkan z drzewa w słupy o trzech przęsłach.

Pomiędzy powyższemi zabudowaniami i graniczącemi posesjami jest podwórko niebrukowane a w tem 9 drzew owocowych rodzajnych, szczepionych i część tego podwórza ma z dwóch stron sztachety z łat drewnianych w słupki.

W tej nieruchomości jest 9 lokatorów z imion i nazwisk i ilości komorniane po szczególe uiszczających, a w ogóle rs. 291 k. 60, opłacających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1775 mieszkającego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczono

1. Kazimierzowi Wojda Przezydentowi m. Warszawy w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu na ręce Mitte urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Ogu i miasta Warszawy Wydziału III. w Warszawie pod Nr. 1337 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dnia 2 (14) Lipca 1862 roku.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 3 (15) Lipca 1862 r a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 1 (13) Października 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Adwokat, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 17 (29) Lipca 1862 r.

w z. Podpisarz Trybunału, Marczewski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej dnia 19 (31) Lipca 1862 r.

w z. Podpisarz Trybunału, Marczewski.

Po odbyciu w dniach 1 (13) Października, 15 (27) Października i 29 Października (10 Listopada) 1862 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 1184, w Warszawie przy Ulicy Pańskiej położonej Trybunał Cywilny tutejszy wyrokiem daty 29 Października (10 Listopada) 1862 r. zapadłym termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości wyznaczył na dzień 16 (28) Listopada 1862 r. godzinę 10 rano który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 1500 jako szacunku przez popierającego sprzedaż podanego, zaś w terminie ostatecznym od 2/3 części szacunku w kasie Urzędowej wynaleść się mianego.

Warszawa d. 1 (13) Listopada 1862 r.

Pisarz Trybunału, R. D. Zgórski.

(N. D. 5932)

Na mocy wyroków w Trybunale Cywilnym Gubernii Radomskiej w Radomiu, ocznie na dniu 3 (15) Kwietnia r. b. i 19 (31) Lipca t. r. na powództwo Felicjana Radlińskiego urzędnika Rządu Gubernialnego Radomskiego, zapadłych, wystawioną została na sprzedaż przez publiczną licytację w drodze działów przed W. Erazmem Karskim Asesorem Trybunału Cywilnego Gubernii Radomskiej w Radomiu odbyć się mającą, Nieruchomość w mieście Gubernialnem Radomiu, na gruncie emfiteutycznym przy ulicy Lubelskiej pod Nr. 283 policyjnym a 235 hypotecznym, położona, składające się: z domu piętrowego i oficyny, z cegły murowanych, z zabudowań drewnianych, podwórza brukowanego, studni z pompą i ogrodu owocowego.

Nieruchomość tę w spadku po niegdy Ignacym Radlińskim odziedziczyli, i posiadają niepodzielnie:

a) Felicjan Radliński w imieniu własnem i jako nabywca schedy brata Stanisława Radlińskiego;

b) Izabella z Radlińskich Szteinbok, Ludwika Szteinbok Pisarza Trybunału Radomskiego;

c) Antonina z Radlińskich Lechowska, Antoniego Lechowskiego urzędnika Rządu Gubernialnego Radomskiego, małżonki, i

d) Eugeniusz Radliński nieletni, pod opieką matki Tekli Radlińskiej po niegdy Ignacym Radlińskim wdowy, jako głównej opiekunki i Jana Kredyka urzędnika Rządu Gubernialnego Radomskiego, jako przydanego opiekuna zostający, wszyscy w mieście Radomiu zamieszkali, nadto:

e) Tej samej Tekli Radlińskiej wdowie, z tytułu spadku po mężu służy dożywotnie 1/6 części użytkowanie.

Obszerniejsze szczegóły obejmują: protokół oszacowania, tudzież zbiór objaśnień i warunki licytacyjne, które w Kancelarji Pisarza Trybunału lub u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego, przejrzane być mogą.

Pierwsza publikacja warunków w dniu 5 (17) Września r. b. już nastąpiła, termin do powtórnej i razem przygotowawczego przysądzenia w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Radomiu na dzień 17 (29) Października r. b. godzinę 3 z południa jest wyznaczony, w tym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6000 jako szacunku przez biegłych przysięgłych ustanowionego.

Radom d. 7 (19) Września 1862 r.

Ignacy Stankowski, Patron.

Po odbyciu w dniu 17 (29) Października r. b. przygotowaczego przysądzenia do którego nikt z chęcią licytowania niezgłosił się, delegowany wyrokiem z tejże daty, termin do stanowczej sprzedaży powyż opisanej nieruchomości w dniu 13 (25) Listopada r. b. godzinę 3 z południa wyznaczył.

Radom d. 18 (30) Października 1862 r.

Ignacy Stankowski, Patron.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 5283) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łomżyńskiego.*

Zapozywa Jana Dąbek ostatnio mieszkańca osady Dukat gminy Kupiskiej Okręgu i Powiatu Łomżyńskiego, aby stawił się tutaj w dniach 30 do wysłuchania wyroku w własnej sprawie wydanego, inaczej jak prawo mieć chce postąpionem będzie.

Łomża dnia 21 Września (3 Paździer.) 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Podbielski.

(N. D. 5284) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Radomskiego.*

Antoniego Narozińckiego z gminy Radom pochodzącego, z miejsca teraźniejszego pobytu niewiadomego, wzywa, aby w dniach 30 stawił się w Sądzie tutejszym do wysłuchania postanowienia w drodze łaski wydanego, lub też aby wiadomość o miejscu teraźniejszego swego zamieszkania w tym terminie Sądowi tutejszemu udzielił, pod skutkami prawa.

Radom dnia 28 Września (10 Paździer.) 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Assesor Kollegialny, J. Górecki.

(N. D. 5252) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Zapozywa niniejszem Józefa Tykocińskiego, ostatnio w mieście Suwałkach zamieszkałego, a obecnie zpobytu niewiadomego, aby dla wysłuchania wyroku Sądu Apelacyjnego w sprawie pko niemu o obelgi i straty uformowanej zapadłego, natychmist a najdalej w dniach 30 w Sądzie tutejszym stawił się.

Kalwarja dnia 25 Wrześ. (7 Paździer.) 1862 r.

Sędzia Prezydujący

Asesor Kolegjalny, de Johne.

(N. D. 5253) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

Zapozywa Antoniego Wojciechowskiego, we wsi Orzym, Powiecie Pułtuskim, Józefa Pasiek we wsi Kołomyi, Powiecie Łomżyńskim ostatnio zamieszkałych, a na teraz z pobytu niewiadomych, aby się w Sądzie tutejszym do wysłuchania Postanowienia w drodze łaski na dniu 9 (21) Czerwca 1861 r. wydanego i decyzji ostatecznej, Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego z daty 26 Maja (7 Czerwca) 1862 r. zapadłej w dniach 30 pod skutkami prawa stawili.

Pułtusk d. 27 Września (9 Października) 1862 r

Sędzia Prezydujący,

Radca Dworu, Dembowski.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 5255) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Jędrzejowskiego.*

Wzywa wszelkie władze, nad porządkiem i powszechnem bezpieczeństwem w kraju czuwające aby na Grzegorza Gwizdałę z wsi Przegini, gminy Piaskowa Skała zbiegłego, lat 24, wzrost średni, twarz okrągła blada, oczy czarne, włosy ciemne, nos gruby, brodę okrągłą mającego, baczną zwracały uwagę, a dostrzeżonego ująwszy, Sądowi tutejszemu lub najbliższemu dostawić nieomieszkały.

Chęciny d. 20 Września (2 Pazdziernika) 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Waniewicz.

(N. D. 5147) *Sąd Policji Prostej Okręgu Kowalskiego.*

Wzywa wszystkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwać obowiązane, oraz wszystkie osoby prywatne, aby za dostrzeżeniem Krysztofa Caft, ewangelika, lat 57 liczącego, dawniej gospodarstwem rolnem trudniącego się, pochodzenia gminnego, twarzy pociągłej, oczu niebieskich, nosa miernego, włosów siwych, brody pociągłej, niemającego żadnych szczególnych znaków, o gwałtowne owładnięcie cudzej nieruchomości obwinionego, jako przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się ujęli, i Sądowi tutejszemu, lub najbliższemu odstawili.

Kowal d. 19 Września (1 Października) 1862 r.

Podsędek, Majewski.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 5787) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Kolektora Loterji Albersztejn Szmula Mośka w m. Biały, podając do wiadomości, iż 1/5 losu pod Nrem 20,416 lit. *b*, z 1ej 100 klasy Loterji przypadkowo zaginęła, ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowej nie odniesie, gdyż wygrana tylko właścicielowi w Kontroli Kolektora zapisanemu wypłaconą zostanie.

Warszawa d. 27 Paźdz. (8 Listop.) 1862 r.

Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.

Sekretarz Urzędu, J. K. Noiński.

(N. D. 5963) Do dzisiejszego Nru Dziennika Powszechnego dołącza się Wykaz wyciągniętych losem dnia 22 Października (3 Listopada) 1862 r. Serji Obligacji Cząstkowych z pożyczki 150 milionowej, z wymienieniem numerów Obligacji też Serje składających.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.